



Prenumerata.
 W Warszawie: rocznik rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odwołanie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.
 Na prowincji w Ces.: rocznik rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
 Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
 Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz gromontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. — **Nekrologia:** za jeden wiersz 15 kop. — **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz drobno pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Male ogłoszenia:** za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji”, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ss. Zenona żołn. i Flawiana M.
 Jutro: Wigilia. Wiktorji Panny M.
 Niedziela: s. Zenobiusza Męcz.
 Poniedziałek: NARODZENIE CHRYSZTUSA PANA.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10
 Zachód „ „ „ 3 „ 48
 Długość dnia godzin 7 minut 38.
 Ubyte „ „ „ 9 „ 5.

Wtorek: s. SZCZEPANA 1-GO MĘCZENNIKA.
 Środa: s. Jana Ewangelisty.
 Czwartek: ss. Młodzianków.
 Piątek: s. Tomasza Kontuarjskiego.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym przypada wigilia uroczystości Narodzenia Chrystusa Pana, w dniu zaś następnym 24-m to jest w niedzielę, odprawiane będą nabożeństwa zwane „Pasterką” w godzinach począwszy od godziny 10 i pół wieczorem, jak to wyszczególniliśmy w Kurjerze środowym z d. 20 b. m.

Dzień 28-my b. m. kościół poświęca pamięć Młodzianków czyli niewinnych dzieci okrutnie przez Heroda zamordowanych, pragnącego tym sposobem zgładzić ze świata i nowonarodzonego Zbawiciela. Ci niewinnie zamordowani Młodziankowie chrztem krwi za Chrystusa przelanej zostali obmyci z grzechu pierworodnego i otrzymali nagrodę męczeństwa.

W tym dniu, w kościele nie śpiewa się: „Gloria in excelsis” ani hymnu „Te Deum”, aby tem dać uczuć żal po zamordowanych i ujawnić okrucieństwo Heroda.

Przegląd polityczny.

Efekt zamierzony przez księcia Bismarcka, jakby się zdawać powinno, szczęśliwie osiągnięto. Przesłano ostrzeżenie na prawo i lewo, ku Francji i Rosji, co więcej, jakby wnosić należało z ostatniego artykułu *Kölnische Ztg.*, pogroźono nawet samemu najbliższemu sprzymierzeńcowi austriackiemu, pora przeto na odwrót z trąbką alarmową.

Taż sama *Norddeutsche Allg. Ztg.*, która przedrukowywała bez komentarza i zastrzeżeń artykuły organu kolońskiego, malujące stan rzeczy w Rosji, jak gdyby tutaj wszystko już stało w rynsztunku i ordyńku bojowym, a czekało tylko na hasło, taż sama, powiadamy, gazeta pisana w kancelarii ks. Bismarcka, przedrukowywała w swoim numerze wtorkowym artykuł jednego z dzienników rosyjskich o powodach dotychczasowych nieporozumień pomiędzy Niemcami i Rosją, o bytności p. Giersa w Warynie i potrzebie utrzymania historycznych ogniw przyjaźni pomiędzy obydwojma cesarstwami, ku czemu nie potrzeba ani wysiłku, ani pisanych dokumentów. Artykuł ów technicznie dachem zgody, pokoju i lojalności; nie byłoby przeto nic dziwnego, że *Norddeutsche Allg. Ztg.* go przedrukowała, bo rzecz

napisaną w tym tonie i to jeszcze dosyć ogólnikowo, przedrukować bez zastrzeżeń może każde pismo, nie tracąc przez to własnej barwy i nie osłabiając własnej polityki.

Fakt zarejestrowania przez organ ks. Bismarcka poglądów wyrażonych w piśmie rosyjskim, charakterystycznym jest raczej dlatego, iż cała polemika wojownicza „natechnionych” pism niemieckich snuje się na jeden i ten sam wątek wrzeczony „niepoczytalności opinii publicznej w Rosji” i „niezgody pomiędzy zagraniczną polityką urzędową a aspiracjami narodowemi społeczeństwa”. Na tym rumaku harcowała dotąd prasa niemiecka; jeżeli przeto dzisiaj powoływa się na rosyjski „organ opinii publicznej”, to chyba zaczęła wierzyć, że owego dysnansu tam niema, przynajmniej nie w tej sile, która zatrzwożyła tak umysły w Berlinie. Dlatego przykładamy wagę do świadectwa wiary w szczerłość wywodów rosyjskiego publicysty, wydanem mu przez *Norddeutsche Allg. Ztg.* dlatego w fakcie tym dostrzegamy pierwszego śladu zwrócenia się ku spokojniejszym poglądom na sytuację.

Mniej na serio bierzemy to wszystko, co w ostatnim numerze swoim spisała *Kölnische Ztg.* o pogroźce, danej z Berlina Wiedniowi. Organ nadreński — równocześnie prawie z londyńskim *Morning Post* — udaje rozdrażnienie kół politycznych w Berlinie z powodu jakoby chłodnego przyjęcia w Wiedniu pierwszego artykułu w *Leipziger Grenzboten* o spisaniem przymierza austriacko-niemieckiem. Książę Bismarck obawia się jakichś konsekwentów po za swojemi plecami pomiędzy hr. Kalnokym a zbliżającym się do Wiednia p. Giersem, podejrzewa pierwszego o chęć rozszerzenia podwójnego przymierza w potrójne, o chętki złamania pięcioletniego traktatu z dnia 15 października 1879 r. I dlatego miał dopuścić się niedyskrecji opublikowania w *Kölnische Ztg.* faktu, dotąd nieznanego ogółowi, o istnieniu przymierza austriacko-niemieckiego na piśmie. Dlatego ktoś aż w Londynie denuncjuje któregoś z dyplomatów austriackich, jakoby tenże wyraził się, iż z chwilą dotarcia Austrii do Saloniki, Rosja bez przeszkody z tej strony zagarnąć może Bosfor ze Stambułem.

Uważamy to wszystko za paplaninę, obmyślaną

na to, aby odwrócić uwagę od rzeczywistych pobudek kampanji wojennej półurzędowych organów pruskich. Rzecz nabrałaby cech prawdopodobieństwa dopiero wtedy, gdyby sprawdziła się wiadomość *Standarda* o zachwianiu się stanowiska hr. Kalnoky'ego. Wtedy byłibyśmy nawet skłonni do przypuszczenia, że hr. Herbert Bismark jeździł z aktami do cesarza austriackiego, celem przekonania go o potrzebie zmiany człowieka sterującego nawą austriackiej polityki zagranicznej a nie dość ściśle spojonego z myślą sojuszu austriacko-niemieckiego.

Telegrafowaną nam wczoraj środową mowę p. Tiszy w sejmie węgierskim zaliczyć należy do rzędu symptomatów pokojowych. Pomimo szlachetnego frazesu patriotycznego, którym oświadczenia swoje zakończył p. Tisza, a który da się usprawiedliwić w ustach węgierskiego męża stanu, mowa peszteskiego prezesa ministrów uchylila dosyć kategorycznie powody przesadnego zaniepokojenia się opinii publicznej, co połączywszy z ostrzeżeniem, danem przez *Wiener Abendpost* stwierdza, że nie po stronie Austrii leży wina alarmu.

W tych dniach dokonał cesarz Franciszek Józef ważnego kroku naprzód w dziele zespolenia okupowanych prowincji półwyspu bałkańskiego z Austrią. Z Serajewa donoszą, iż zamianował on w stoicy Bośni medżlis ulemów mahometańskich, rodzaj konsystorza religijnego dla wyznawców islamu w zagarniętych przez Austrię prowincjach. Równocześnie zamianował cesarz austriacki Mustafę Hilmi efendego Hadżi Omerowicza „głową ulemów”, *reis-el-ulema*. W ten sposób zerwany został dotychczasowy ścisły związek kościoła mahometańskiego w Bośni z Konstantynopolem i wytworzona organizacją odrębną tamtejszej hierarchji islamu. Nominae medżlisu i najwyższego ulemu serajewskiego dokonane zostały w porozumieniu i zgodzie z szejkiem islamu i nie naruszają stosunków ludności muzułmańskiej do kalifatu, reprezentowanego przez sultana.

D. 16 b. m. francuska izba deputowanych przyjęła 461 głosami przeciw 2 budżet nadzwyczajny, dając tem samem świetne wotum zaufania gabinetowi Duclerca, a przedewszystkiem ministrom skar-

KTO WINIEN?

(Dalszy ciąg.)

Kolejne to usuwanie się tak ważnej części publiczności musiało koniecznym wywrzeć zgubny wpływ na stan kasy teatralnej w ogóle.

Pozostali jeszcze widzowie zwykli, niezbędni, najchętniejsi, których widzieć można na każdym pierwszym lub drugim przedstawieniu, z których każdego przy wejściu do sali teatralnej ma się ochotę pozdrowić jako dobrego znajomego, gdyż zwykle odnajdują się tu jedni prawie i ci sami, zajmujący najczęściej jedne i te same miejsca.

Jest to jakby rodzina znająca się dobrze, lubiąca teatr i pragnąca go popierać. Są to resztki dawnej uczciwej i chępczej publiczności, na którą zawsze miało rachować było można, ale niestety, resztki tylko.

Starczą one zaledwie na zapelnienie najwyżej dwóch przedstawiń i to głównie w krzesłach tylko, gdyż łoża przy ubyku tych, którzy je fundamentalnie zajmowali, oprócz rzadkich wyjątków, świecą zazwyczaj pustkami.

Nie można tutaj w stały brać rachunek publiczności przyjezdnej, z różnorodnych złożonej żywiołów, a jawiącej się w teatrze bez wyboru, przez ciekawość, byleby skorzystać z chwilowego pobytu w Warszawie i przypatrzyć się tej lub owej sztuce, w której zawsze jakiś ulubiony artysta występuje.

Ale i ta stała część publiczności, o której mówimy, znajduje się od pewnego czasu pod ujemnym wpływem. Systematyczne psucie repertuaru, staranie się o etatowe rozbawienie widzów w przekonaniu,

że to tylko może ich jeszcze ściągnąć w znaczniejszej liczbie, rozczytywanie się wreszcie publiczności w recenzjach traktujących z góry i protekcyjnie autora i grę artystów, wszystko to wyrobiło w tych ludziach przekonanie, że strawa artystyczna jaką im podają, składa się tylko z samych odpadków i że to już jest dość łaskawości ze strony widzów, którzy jasno spostrzegają wady i niedostatki tego lubowego, iż cierpliwie i wyrozumiale sztuki przedstawianej przysłuchują do końca.

Mówimy przysłuchują, ale niewłaściwie to wyrażenie.

Publiczność odzwyczaila się u nas od słuchania, a za to nauczyła się czekać tylko.

Wszelkie tak zwane przez nią frazesy nudzą ją, ustępy, w których autor za pośrednictwem aktora wyraża myśl swoją, są dla tej publiczności nie do zniesienia, powaga ją odstrasza.

Ona czeka tylko co tam nowego zrobią i pokażą. Czy się kto z aktorów nie przewróci, nie dostanie czkawki oświadczyając się z miłością, czy go nagle w najdrażliwszej sytuacji żołądek nie zabol, gdyż takie efekta poplająca teraz najbardziej na scenie.

To się nazywa ożywieniem sztuki.

Boć przecie, powiadają ci lubownicy efektów, nie przychodzimy do teatru, ażeby płakać i smucić się, mamy dość płaczu i smutku w domu, chcemy się bawić za nasze pieniądze i oto.

Więc bezwzględnie szukają tylko zabawy.

A przytem, obecnie w teatrze, co trzeci przynajmniej z widzów jest wielkim znawcą. Już niema co mówić, każdy z nich zjadł wszelkie rozumy dramatyczne. Zna się na sztuce, zna się na grze. Więc sędzi, krytykuje i rozprawia, domyśla się co będzie i co musi być, wzrusza co chwila ramionami, że je-

go, jego znawcę, tak chcą w pole wywieść, nawet choćby się bawił, wstydzili się do tego przyznać, słowem, pozuje na krytyka teatralnego, który dlatego tylko nie pisze, iż nie chce zajmować miejsca drugim, choć oni mniej jeszcze wiedzą od niego.

Bez zająknięcia się, każdy z tych panów i pań, bo i panie się do tego mieszają, wyrokuje o wszystkim, a wyrok zwykle wypada nieprzychylny, gdyż krytycy od tego są ażeby krytykowali a nie od tego ażeby chwalili.

Piszącemu te słowa zdarzało się słyszeć niejednego, który w życiu prywatnem zyskał sobie dobrze zasłużoną reputację człowieka dwóch słów z sensem wypowiedzieć nie umiejącego, jak wymownie formułował zdanie o sztuce i aktorach, ganiąc bez wyjątku wszystko z pantalyka.

A stało się to nawet bardzo niedawno, na przedstawieniu oryginalnej sztuki, która dotychczas cieszy się zasłużonem powodzeniem.

Przypomina mi to dosyć zabawne zdarzenie.

Sporo już lat będzie temu, siedziałem w teatrze, w krzesłach, na przedstawieniu jakiejś opery, podobno „Jeziora wieszczek”.

Obok mnie rozparł się jakiś poczciwiec, który przybywał ze stron bardzo dalekich, jeżeli się nie mylę z gubernji perejasławskiej, gdyż nie omieszkał w antrakcie objaśnić mi o tem.

Muzyka widocznie nie tyle wzbudzała w nim zającie ile wystawa. Szczególniej podobał mu się marsz, w którym występowały rozmaite dziwolagi, ogromne koguty z tektury malowanej, karły o olbrzymich głowach, smoki ruszające skrzydłami i t. p.

Za każdym pojawieniem się tych karykaturalnych postaci, sąsiad mój wybuchał głośnym śmie-

bu i robót publicznych, Tirardowi i Hérissonowi, których stanowisko przez pewien czas było zachwianem. Izba, przyjmując budżet nadzwyczajny, zatwierdziła również poglądy p. Tirarda na potrzebę zmniejszenia wydatków na roboty publiczne, podjęte w duchu szerokiego planu pana Freycineta z r. 1878, tudzież wciągnięcia w akcję kapitału wielkich kompanij kolejowych, celem ulżenia ciężarów państwu. D. 19 b. m. rozpoczął senat obrady nad budżetem a przyjazna dla rządu i—co dziwniejsza? weale optymistyczna mowa p. Leona Sava pozwala przypuszczać, że i przed tym trybunałem p. Tirard potrafi obronić swój budżet.

D. 21 b. m. zgromadzić się miało nowe bułgarskie *sobranie*, w niczem niepodobne do owego parlamentu tyrnowskiego, który wydał na świat jedną z najliberalniejszych konstytucyj. Dzisiejsze *sobranie* liczy już tylko 56 deputowanych (dawniej było ich 164!) i to wybranych za pomocą skrutynium list, a tem samem ślepo oddanych rządowi księcia Aleksandra. Partja liberalna Zankowa nie uczestniczyła w wyborach albo wkładała do urn protesty zamiast wotów. Zresztą parlament bułgarski będzie miał nie dużo pracy: ma on tylko misję zatwierdzania projektów wypracowywanych przez radę stanu. Depesza wczoraj nadeszła, doniosła nam o odroczeniu sesji z powodu słabości księcia.

Br. Z.

Kontrabandziści.

Zapewne rzadko kto z czytelników miał sposobność przyjrzeć się bliżej stosunkom w naszym pasie granicznym...

Co kraj—to obyczaj, powiada przysłowie, a choć pas ten nie jest odrębnym krajem, to jednak nikt nie zaprzeczy, że panują w nim odmienne niż w innych okolicach obyczaje; zresztą, nie jest on tak małym, jakby można było przypuszczać, liczy bowiem blisko 3,000 wiorst wzdłuż i siedm wiorst wszerz.

Na tej to przestrzeni rozwinęły się w ostatnich czasach stosunki z zupełnie specjalnym odcieniem charakteru. Choćbyśmy przejechali całe Królestwo, nie spotkamy nigdzie tego, co uderzyć każdego musi w pasie granicznym. Zamieszkała tu ludność, począwszy od mieszkańca miasta, a skończywszy na prostym włościaninie bezrolnym, oddaje się przemysłowi. A przemysł to pod każdym względem *sui generis*.

Oto główne jego rysy.

Wzdłuż granicy prusko-austriackiej stoi szereg zagranicznych gorzelni i zakładów z okowitą. Większa część ich wyrobu liczy na zbyt w Królestwie, potrzeba tylko znaleźć drogi tego zbytu. Są one bardzo łatwe i proste. U nas za stopień spirytusu potrzeba zapłacić 10—12 kopiejek, za granicą zaś tylko 4—5 kop. W tem cała tajemnica przemysłu. Korzystając z bliskości fabryk, zachęcona łatwym zyskiem, nie wymagającym pracy i zachodu, ludność miejscowa porzuca plug, sochę i warsztat rzemieślniczy, uzbraja się w pałki, żelazo a nawet

czasem i broń, zaopatruje w naczynia, wiadra, pęczcherze, i... śpieszy po spirytus zagraniczny.

Nie omylimy się twierząc, że w pasie granicznym niema prawie mieszkańca, któryby pośrednio chociaż nie był przemysłowcem.

Zajrzyjmy na chwilę do tego kraju kontrabandzistów.

W podziale na dwie, a czasem i na trzy linje stoi tu straż celna. W pierwszej linji co każde trzy wiorsty znajduje się kordon, mieszczący w sobie kilku ludzi, a co dwie wiorsty stoi strażnik. W drugiej linji straż celna stoi w większych dystansach, co 5—6 wiorst.

Kontrabandzista musi najpierw pokonać trudności kordonowe. Przychodzi mu to łatwo. Urodzony na miejscu, obznajmiony z każdym zakątkiem swej okolicy, świadomy wszelkich przesmyków, bezpiecznych ścieżyn leśnych i niedostępnych błot, z równą śmiałością wraca on obwieszony pęczcherzami lub objuczony wiadrą i ze spirytusem, z jaką szedł po niego za granicę.

Na odwadze nie zbywa mu nigdy, niebezpieczeństwu śmiało stawia czoło, kuli nieprzyjacielskiej nie lęka się... Jestto postać, wyrosła na gruncie akcyzy, postać, która powoli zaczyna nabierać cech typu. Doświadczenie i wprawa zapewnia kontrabandziście przewagę nad strażą, rekrutującą się z ludzi młodych, nieznających miejscowości. Po odświeżeniu określonej liczby lat, stosunkowo bardzo młodej, strażnik ustępuje miejsce swojemu młodemu następcy, tak iż wojsko kordonowe składa się zawsze z sił niedoświadczonych.

Zresztą, kontrabandzista umie podejść nawet wytrawnych celników. Ma on masę sposobów i sztuczek, które zastosowywa stosownie do potrzeby i okoliczności. Przeważnie zaś przemysłowcy sprowadzają z tropu straż w następujący sposób.

Transport szwarcowanej okowity odbywa się w nocy. Po całodziennym postoju zmęczeni celnicy nie zbyt są chętni na spotkanie z kontrabandą. Przemysłowcy wiedzą o tem... Idąc w znaczniejszej partji, wysyłają naprzód jednego, torującego drogę całej bandzie. Przewodnik taki, jeżeli przypadkiem trafi na strażnika, rzuca część towaru i śpieszy uprzedzić idących za nim towarzyszy. Celnicy podejmują pęczcherze i wiadra i z takimi trofeami wracają na stanowiska, pozostawiając przez to swobodne przejście kontrabandzistom.

Czasem naturalnie fortele podobne nie udają się, lecz bywa to dość rzadko. Wszystkie wiadomości o zajęciach ze strażą donoszą zawsze o udziale jednego, najwyżej dwóch przemysłowców. Są to właśnie przodownicy.

Stropiony, kontrabandzista usiłuje przemocą dostać się do kordon. Wówczas dają się słyszeć strzały, czasem walka ręczna, lecz to należy do wyjątków.

Pierchają wobec niebezpieczeństwa tylko młodsi, mniej zaprawieni w rzemiośle.

Kontrabandziści dzielą się wybitnie na dwie kategorie — czynnych i pośredniczących. Pierwsi sprowadzają spirytus dla zarobku, przemysłowcy te-

mu poświęcają się wyłącznie, zaopatrują handlowe zakłady miejscowe okowitą zagraniczną, słowem biorą udział bezpośredni w tym procesie tajemnym, stanowiąc podstawę ludności kraju kontrabandzistów. Drudzy, sprzyśnięci z pierwszymi, pomagają im wszelkimi siłami. Jest to już nie ruchoma armja, zbrojna i fachowo wyrobiona, lecz wszyscy osiedli mieszkańcy pasu granicznego, od wyrostków począwszy, a kończąc na kobietach i starcach.

Dostawiony przez właściwych kontrabandzistów na stację przemysłową, produkt rozwozi się ztąd po całej okolicy; jestto już czynność włościan i mieszczan.

Wprawny przemysłowcy jest w stanie zarobić na kontrabandzie od 3—4 rs. dziennie; dochód to tak ponętny, że nie należy się dziwić, iż cała prawie ludność w siedmiowiorstowym pasie granicznym trudni się przemysłownictwem.

Powyższe uwagi znajdują zupełne usprawiedliwienie w statystyce kontrabandy. Praktyka np. celna przekonywa, że prawie cała ilość okowity szwarcowanej, bo 99% kontrabandy, pozostaje w kraju i tylko 1% zatrzymuje straż celna. Stosunek to tak nierówny, że wobec niego trudno chyba przypuszczać, ażeby wzmocnienie straży, podniesienie jej wynagrodzenia i inne ulepszenia dotychczasowych środków kontroli mogły położyć tamę nadużyciom. Reforma może być skuteczna wtedy, jeżeli będzie tak radykalną, jak radykalnem jest złe potrzebujące naprawy.

O jaką stratę przyprowadzi kontrabanda skarbu państwa? ogólna ilość przewiezionego z zagranicy spirytusu wynosi 2,700,000 wiader rocznie, akcyza więc od tej liczby przypadająca dochodzi do 22 milionów rubli, które do skarbu nigdy nie wpływają.

W okresie, kiedy akcyza wynosiła u nas 5 groszy od wiadra, funkcjonowało w kraju 1,669 gorzelni, dziś cyfra ta spadła do 459. Dawniej skarb pobierał tytułem akcyzy blisko 34 milj. rs., dziś otrzymuje 16 milionów. Dawniej ludność miejscowa spotrzebowywała 3,779,000 wiader spirytusu czystego, dziś, gdy akcyza wynosi 8 kop. od wiadra, konsumcja ta ogranicza się na 1,786,000 wiader.

Ostatnie zestawienie wprowadza wielu w błąd przy wyborze środków ukroczenia kontrabandy. Mamy dziś mniej karczów, mniej pijaków, mniej gorzelni i mniej trunków — niejednokrotnie daje się słyszeć — a wszystko to zawdzięczamy wysokiej akcyzie. Obniżmy jej skalę, a znowu zapanuje pijanstwo! Zwolennicy tego poglądu posuwają się nawet tak daleko, iż odmawiają przemysłowcy gorzelanemu wpływu na rolnictwo krajowe.

Obona moralnej czystości ludu jest bardzo zaszczytna, lecz czyż dzisiejsze warunki akcyzne zapewniają taką obronę? Nie... Zdanie przytoczone jest oparte na założeniu fałszywym, jakoby zmniejszenie liczby gorzelni zmniejszyło konsumcję trunków. W istocie, zmniejszyło konsumcję krajowego wytworu gorzelanego, lecz nie konsumcję spirytusu w ogóle. Jeżeli do sumy spożycia dodamy ilość

chem, a nie mogąc się wstrzymać na krześle, wstał i bił się w boki z radości.

Nagle jednak zamilkł i spoważniał.

Była to uroczysta chwila.

Wieszczki spuszczały się z nieba przystosownym śpiewie.

Sasiad mój wpatrywał się w obłoki i w chórzytki na nich siedzące jakby chciał je zjeść oczami, i niespodzianie uderzył mnie w bok łokciem, tak silnie, że o mało nie krzyknąłem z bólu.

— A to co?—zapytałem odwracając się do niego.

— Czy pan nie widzi?

— Co u licha mam widzieć?

— Jakto, nie widzi pan... drut!

— Jaki drut?

— A ten, po którym się spuszczają. One udają że latają w powietrzu, a naprawdę spuszczają się po drucie. Ja to zaraz spostrzegłem.

Rzeczywiście, spostrzegł drut i zdawało mu się, że całą tajemnicę sztuki dramatycznej odkrył.

Nasi domorośli krytycy także drut widzą i bardzo z tego są zadowoleni.

Przy takiej surowej krytyce, a zarazem żądzy rozbawienia, jakże sztuka jaka może się ostać?

Jesteśmy wyżsi nad wszystko co nam przedstawiają i traktujemy to z góry, jako zabawkę, nie zawsze zabawną.

Z tego powodu wynika nawet pewna sejsja pomiędzy krzesłami a galerją i paradyzem.

Wyższe sfery zażarcie biją oklaski, wywołują, krzyczą, stukają czem kto może i jak może—czy zawsze słusznie, o tem później. Krzesła za to zamykają się w swojej godności, i rzadko kiedy przyjdzie im uderzyć jedną rękę o drugą do oklasków.

A niestety, bezstronność każe mi zaznaczyć, że takie chwile zdarzają się głównie wówczas, kiedy na scenie wygłosi się jakie zdanie albo ukształtuje się położenie, na które... kobiety muszą się rumieścić.

Jest to najpowabniejsza część widowiska, i im więcej zdarza się tego rodzaju momentów, tem sztuka może być pewniejszą powodzenia.

Owszem, istnieją nawet widzowie, tak wprawni w odgadywanie tego rodzaju logogryfów, że widzą je tam nawet, gdzie autor nie uważał potrzeby ich umieścić, ani aktor wyformułować.

A, że każdy z powołania lubi trochę odkrywać nieznane horyzonty, więc tym panom ich rzemiosło wiedzie się niezle.

Jest to także znawstwo tak dobre jak i inne.

Wspomnieliśmy o objawach hałaśliwych paradyzu i galerji. Zastanówmy się chwilę nad niemi.

Młodzież, która po zwinięciu parteru zagarnęła u nas główną część miejsc na galerji i paradyzie, uważana jest zawsze i wszędzie za najtrwalszą podporę teatru.

Młodzież silniej czuje, żywiej pojmuje, poddaje się szczerzej doznany na razie wrażeniom i nie waha się ujawnić je na zewnątrz.

Ona w najgorszym razie podtrzyma sztukę i niejednokrotnie stanowi o jej powodzeniu. A nie potrzeba zapominać, że w młodzieży, w młodzieży głównie, tkwią szlachetne instynkta, które pozwalają jej wyróżnić i odezwać to, co prawdziwie piękne głębiej, poczute, energiczniej wypowiedziane.

Ale ażeby młodzież zajmowała przynależne jej stanowisko, potrzeba przede wszystkim, ażeby była rzeczywiscie młodzieżą, ażeby była taką, jaką ją widział i odezwał Mickiewicz, dla jakiej Szyller głó-

wnie snuł swoją brylantową kanwę poetycznych kreacyj. Wówczas, ona nie wątpi o niczem, bierze inicjatywę i nie oglądając się w tył, posuwa się przed siebie. Może spotkać przepaść, może chwilowo zachwiać się i stracić część najenergiczniejszych swoich żywiołów, ale zawsze dała ruch naprzód, wskazała drogę, a ten ruch i wskazówka nie zaginę dla społeczności, która, ominawszy przeszkody i usunawszy zawady, silna doświadczeniem nabytem, spokojniej i bezpieczniej może kroczyć we wskazanym kierunku.

Czy posiadamy dziś taką młodzież?

Owóż o tem właśnie pozwalamy sobie wątpić. Nie miejsce tu badać przyczyny, dla których młodzież, wykołejona u nas z właściwego swojego stanowiska, zatraciła, a przynajmniej stłumiła czasowo dwa najważniejsze swoje przymioty: miłość i wiarę.

Mówimy tu o miłości do wszystkiego co piękne, o wierze w ducha i najszlachetniejsze jego objawy.

Skutkiem reakcji, łatwo dającej się wytłumaczyć, nastąpiła trzeźwość poglądów, wstręt do poetycznych objawów, które dawniej tak silnie zachwycały, ogólne zniechęcenie do wszystkiego, co tylko pociągać może w idealne krainy, gdzie się nie czuje silnego gruntu pod nogami.

Przedwczesne to zmaterializowanie pojęć, bo nazwijmy tu rzeczy właściwem mianem, wpłynęło na jakąś nieczem nieusprawiedliwioną ufnosć siebie, i w sądy które się wydaje, na upatrywanie we wszystkim praktycznej tylko strony, a wreszcie na chęć najszybszego użycia i to wówczas właśnie, kiedy się życie zaledwie rozpoczyna.

Słowem młodzież przestała być młodzieżą.

okowity szwarcowanej, w kraju pozostającej, przekonamy się, że konsumpcja ta znacznie się nawet podniosła.

Liczne warunki sprzyjają rozwojowi przemysłnictwa. Kontrabandziści okowity są karani niżej, niż przemysłnicy wszelkich innych towarów, co spowodowało, iż przeważna liczba mieszkańców rzuciła się do spirytusu. Do takich przyjaznych okoliczności należy też niska liczba straży celnej. W pasie granicznym, 3,000 wiorst długim, konsystuje 159 strażników, 125 konnych do objazdów i 8 dozorców. Są oni słabo wyposażeni, nędznie ubrani, co też nie może wpływać na podniesienie energii w pełnieniu służby.

Obecnie toczą się w Petersburgu już od dość dawna obrady nad środkami ukrócenia przemysłnictwa; wiele szczegółów ujawniono, dużo materiału statystyczno-opisowego zebrano, jest więc nadzieja, że komisja obradująca wypracuje na tej podstawie stosunków realnych właściwe przepisy.

Czy dzisiejsze stosunki przemysłnicze są trwałe, czy typ kontrabandyzisty przetrwa wszelkie zmiany w akcyzie? Prawie pewni jesteśmy, że nie. Jest on wytworem ostatnich lat kilku, dziełem zwyczajki opłaty akcyznej, racjonalna więc zmiana w systemie poboru od razu pozbawi kontrabandę podstawy bytu.

Przemysłnictwo, jak szybko rozrosło się, tak też szybko upaść może.

Potrzeba tylko dobrać odpowiednio na chorobę lekarstwo...

Fr. Ok

Na Gwiazdkę.

Gwiazdka się zbliża... a z nią pielgrzymka do księgarń tutejszych, występujących z całym szeregiem wydawnictw dla dzieci.

Wszystkie niemal firmy księgarskie chciały widocznie w dobrym kierunku stanąć do współzawodnictwa... dostarczyły bowiem w bieżącym roku niebywałą ilość pożytecznego materiału.

Oto dorywczy przegląd tych uwagi godnych publikacji.

*

Firma Gebethnera i Wolffa zarzuciła ojców i matki dziatwy, spragnionej pożywnego i miłego pokarmu duchowego, takim mnóstwem nowych a wyborowych wydawnictw kolendowych, iż istotnie trudno dla każdego z nich zosobna znaleźć słowo uznania i bodaj najkrótszą o nich podać wzmiankę.

Bierzemy też do ręki na chybił trafił pierwszą z brzo-ga książeczkę...

Oto zbiór celniejszych powieści z literatury angielskiej, przerobionych dla młodocianego wieku i przełożonych przez Wł. L. Ancezyca pod ogólnym tytułem „Perły.“ Tłumacz nie mógł uczynić trafniejszego wyboru; znajdujemy na kartach książki wszystkie zalety najlepszych pisarzy, godnie współzawodniczących z Dickensem, tym tak słusznie przez roztropne matki i przez biegłych pedagogów ulubionym autorem. Dobrze chromolitogra-

Są to dzieci z instynktami dojrzałymi, zanim jeszcze jakibądź prawdziwy objaw dojrzałości w nich się wyformułował, dzieci zarozumiałe, pomiatające wszystkim co tylko nie jest ich, albo z nich nie wychodzi, uważające resztę społeczeństwa za zeszlę mumie, z którymi się rachować niema powodu, a podtrzymane w tych swoich przedwczesnych niby przekonaniach, przez jakichś półbogów, których sobie sztucznie wytworzyły i których skłębienia ślepo słuchają.

Szkodliwy stan ten wywołały z jednej strony nąsk, z drugiej bezmyślne a interesowne schlebianie, szepczące w tych niedojrzałych umysłach naganne a łatwe się przyjmujące instynkta.

Taka więc młodzież nie jest stworzoną do tego, ażeby odczuwać prawdziwe piękno, lub lubować się nim.

Zamiast poezji rozkoszować się ona będzie pustą a dziwaczną frazeologją, zamiast wrażenia wywołanego grą artystów, postara się ona wyróżnić uśmiechy przystojnych artystek, ich mizdrzenie się, i poszukiwanie oklasków, wywołanych zręcznym ukazaniem nóżki, wygięciem kibici, lub lubieżnie wyrachowaną pozą.

Stronictwa teatralne nie dzielą się już u nas tak jak dawniej na klasyków i romantyków, na realistów lub idealistów, ale na wielbicieli wdzięków tej lub owej aktorki, na tych, którzy lubią pełne kształty, albo na takich, którzy rozkoszują się w przybieraniu eterycznych objawów bladawego piękna.

A wielbiciele owi rozkwitającego wdzięku lub wysuszającej namiętności nie zważają na nikogo ani na nic. Oni z górnych swoich stanowisk dają hasło ogłuszających oklasków i hucznych okrzyków,

fje z rysunków Gersona dodają niemało powabu wdzięcznemu i pożytecznemu zbiorowi.

„O szarej godzinie“ Z. Morawskiej wprowadza znowu dziatwę naszą w dziedzinę dziejów ojczystych, tak rzadko w stosownem świetle przedstawianych, ciekawym oczom małych i niedojrzałych jeszcze. Pani Morawska z trafnością wycięła z wielkich kart naszych dziejów małe obrazki, zalecające się konieczną dla młodych umysłów plastyką. Treściwy przytem pogląd na wypadki opowiadane i niepominięcie szczegółów etnograficznych i geograficznych zaleca tę książkę.

Nie opuszczając własnych zagonów możemy jeszcze za pośrednictwem p. Zaleskiej zaprowadzić naszych małych do Tatr, gdzie na kartach powabnej książeczki rozgrywają się ciekawe „Przygody młodego podróżnika“. Strona typograficzna pokaźnie ilustrowanego wydawnictwa nie nie pozostawia do życzenia. Styl potoczny, jasny ułatwia korzystanie z cennych opisów i wybornie popularyzowanych wiadomości o rodzimej faunie i florze.

Godnie współzawodniczy w pożytku i wdzięku z poprzedniami „Młodość sławnych ludzi“ Eugenjusza Müllera w przekładzie Jana Chęcińskiego.

Ścisłości historycznej trudno wymagać od tak wielkiej liczby życiorysów — nie chodzi nam jednak o to — rzecz główna, iż ze wspomnianej książki młody czytelnik dowiaduje się o istnieniu, czynach i znaczeniu tych ludzi, których imiona spotyka na jej kartach. Zawsze dobre wzory wpływ wywierały dobry — niech więc się młodzież nasza jaknajczęściej zapatruje na wielkie postacie Bajarda, Laplacea, Milтона, a w tych słowach leży zarówno zachęta dla kupujących, jak pochwała dla firmy, która im dała możność ucieśnienia młodzieży pożyteczną książką.

W końcu zaznaczymy pojawienie się w szeregu wydawnictw tejże firmy udatnie napisanej powieści z amerykańskich borów Birda „Duch puszczy“ w obrobieniu stosownem Ancezyca, oraz Władysława Piasta zbiorku 24-eh powiastek dla młodocianego wieku, zatytułowanego „O zmroku“.

Niewątpliwie cały ten — wyrażając się po księgarsku — asortyment szybko rozebrany będzie.

*

W szeregu wydawnictw „gwiazdkowych“ nieposlednie miejsce zajmują wydawnictwa Maurycego Orgelbranda. Jest ich w roku bieżącym cztery, już formą zewnętrzną dobrze się zalecających.

Wszystkie cztery stanowią kolekcję stopniowaną i zastosowaną do różnego wieku: mamy tu książeczkę dla dzieci poczynających czytać, dalej naukę o tem co dzieciom najpierw pod zmysły podpada, jest opis przygód i podróży, a wreszcie powiastki dla rozrywki i nauki o obyczajach w naszej przeszłości.

Weźmy np. ostatnią książkę. Są to „Pamiętniki staro-go szlachcica“, ułożone przez Jerzego Laskarysa. Opowiadanie to barwne i żywe, osnute na tle dzieła Henryka Rzewuskiego pod tymże samym tytułem. Styl gładki, sposób opowiadania przystępny, a pogląd na przeszłość obiektywny. Rysunki Antoniego Zaleskiego podnoszą jeszcze wartość tej rzeczy.

Drugim dziełem są „Rozbitki, albo dwudziestomiesięczny pobyt na wyspach auklandzkich“ — opowiadanie F. E. Raynala. Młodzi czytelnicy znajdą tu opis losów zalogi „Grefftona“, która po rozbiu dostała się na wy-

przeradzających się czasem w przeraźliwe wycie, jeżeli kto zwłaszcza pragnie przeszkodzić tym niesfornym objawom, utrudniającym nieraz swobodny bieg sztuki i tamującym jej rozwój.

Trzeba przytem dodać, że dawniej, niezbyt dawno jeszcze, każdy podnioslejszy ustęp, każde choćby nie dość wyraźne odezwanie się do szlachetniejszych instynktów ludzkich były przez tę młodzież odznaczane i podnoszone, jednogłośnie oklaskami i zgodnem uznaniem.

Dzisiaj wszystkie takie ustępy mijają zapoznane, niezrozumiałe już dla tych, którzy ich nie potrafią odczuć, a w zamian każdy kalambur, każdy dwójznanek, dający się tylko tłumaczyć zepsutym smakiem wywiedzionej na błędne manowce sztuki, podnoszonym bywa jednogłośnie, i wywołują ogólne rozradowanie tych małoletnich jeszcze, choć przedwczesnie już przejrzałych widzów.

A jednak...

Z tych sfer właśnie i z tych sfer głównie należy się spodziewać pomyslnego zwrotu. Do takich nagłych i niespodzianych zwrotów, młodzież nasza bywa dziwnie usposobiona.

I mówimy to na pewnej podstawie.

Pomiędzy tą młodzieżą znajdują się niektóre żywioły, umiejące wyróżnić i odznaczyć to co prawdziwie piękne, wzniosłe, pociągające ducha w wyższe sfery ideału.

Na sztukach poważniejszego pokroju, na dramatach i tragedjach (wspominaliśmy o „Fedrze“ Rasyne), pomimo opustoszałych dolnych miejsc, paradyz i galerja bywają nie rzadko zapełnione.

Są tacy między tymi górnymi widzami, którzy zdają sobie jasno sprawę z tego, że nie wszystko kończy się na umiejętnie wygorsowanej sukni, ob-

spy australskie. Opisy pełne malowniczości, a uczą wiele. Przekład dobry.

Najbardziej naukową książką z wydawnictw orgelbrandowskich jest H. Wagnera „Podróż naukowa po pokoju“, przełożona z języka niemieckiego, a wydana już po raz wtóry.

„Podróż naukowa“ Wagnera dowodzi najwymowniej, iż o każdej rzeczy można mówić popularnie, a jednak nie odstępować ani na włos od prawdy. Ścisłość w traktowaniu przedmiotu nie wyklucza bynajmniej możliwości przystępnego wykładu. Punkt wyjścia obrany bardzo trafnie — rzecz sama pełna wartości.

Jakże żalujemy, iż o ostatniej książeczce nie możemy tego samego powiedzieć? Jest to „Podarek dla grzecznych i pilnych dzieci“ — ułożony przez Teofila Nowosielskiego. Szatę zewnętrzną ma też „Podarek“ wykwintną, ale treść?

Otóż treść pod względem pedagogicznym nie wytrzymuje krytyki.. Nie udało się autorowi ani proza, ani rymowana robota. Zamiast prostoty, zrozumiałej dziecku, znajdujemy tu rymy bez myśli często powiązane. Trudnoż nawet w książce dla dzieci pisać np. o Brodzińskim: „Poeta serca i jasnej główki“ — dlatego, że autorowi potrzeba rymu do... Królówki.

Zdaje się też, iż autorowi „Podarku“ nazwisko twórcy pieśni „Kiedy ranne wstają zorze“ i pieśni wieczornej powinny być znanem...

W tegorocznych cennych wydawnictwach M. Orgelbranda „Podarek“ jedyny stanowi dysonans.

*

Pan Hösik stanął też do apelu.

Mamy przed sobą trzy jego kolendowe wydawnictwa, zasługujące na poehlebną wzmiankę.

Pierwszem z nich jest ozdobny elementarz pod tytułem „Arka Noego“, zawierający, oprócz streszczonej treści czytania, ośm tablic kolorowych z historii naturalnej.

Drugim jest „Robinson meksykański“, przetłumaczony z angielskiego Th. Bade'a przez St. M. Rzetkowskiego. Zdrowa tendencja książki, rzucająca w młode umysły ziarna *self-helpu*, jasność opowiadania, pouczające opisy i epizody zalecają tę publikację. Przekład wzorowy.

Młodym dziewczątkom dostała się od p. Hösicka na kolendę książeczka pod tytułem „Dziewczęce losy“, w przekładzie zasłużonej na pedagogicznem polu Anastazji Dzieduszyckiej.

Umiejętnie łączy się w niej idealizm poglądów z praktycznymi dla życia wskazówkami — a zresztą którażby matka, wybierająca dla swoich córek książkę, nie mogła polegać śmiało na wyborze tłumaczki?

*

„Na gwiazdkę“ też ukazała się rzecz Arabelli Buckley p. t. „Czary w krainie wiedzy“.

Dziełko to, tłumaczone z angielskiego, wprowadza młodego czytelnika do krainy czarów natury.

Tłumaczy tajemnice powietrza, wody, deszczu, gradu, lodników, dźwięków, barw, kwiatów itd. w sposób bardzo przystępny, obrazowy i zaciiekawiający.

Utalentowana autorka wlała w swój wykład ciepło życia, wielkiego zamiłowania natury i nieklamanej miłości ku młodemu pokoleniu.

Przekład dobry, rysunki i wydanie okazałe.

nażonych ramionach i półsłówkach, które każdy przy dobrej woli może brać za zachętę do swoich miłosnych zapędów — że istnieją jeszcze w życiu ważniejsze i poważniejsze sfery, przy których zbadaniu i zrozumieniu ogarnia istotę naszą prawdziwa błogość zadowolenia moralnego, siły się zdwajają, zapał rośnie, duch dojrzewa.

I często to co bywa niedostępnem dla starszego pokolenia, rozbawionego na zabój i pragnącego tylko zabawy, ta część młodzieży odczuwa i ocenia według wartości, dając o sobie dobre świadectwo i ukrzepiając nadzieję, że stan który widzimy, który staraliśmy się określić, jest tylko miejscowym i narzeczonym nieprzyjemnymi okolicznościami.

Oby ta nadzieja mogła się ziścić!

VII.

Staraliśmy się w najsumienniejszym, na jaki nas stać było wykładzie, spełnić zadanie, które sobie wytknęliśmy przy początku tego artykułu.

Upadek sceny związany jest u nas ściśle z chwilowem usposobieniem publiczności warszawskiej, chwilowe więc to usposobienie usiłowaliśmy jaknajjaśniej przedstawić.

Wypadałoby obecnie pomówić o środkach, jakie należałoby przedsięwziąć do podniesienia sceny, oraz naprowadzenia na właściwą drogę, spaczonogo od pewnego czasu estetycznego smaku u tych właśnie, od których głównie pomyslność sceny zależy.

Ależ te środki wskazane są w samym artykule, ci którzy go uważnie czytali, mogą jasno zrozumieć czegooby należało żądać od wszystkich w ogóle i każdego z osobna, a przynajmniej czego my przy

Kółkom towarzyskim, jak również osobom, pragnącym zrobić dobry wybór w podarkach dla dzieci, możemy śmiało polecić jedną ze świeżo wydanych gier.

Oddawna ulubioną grą towarzyską jest loteryjka. Nie byśmy też przeciwko niej nie mieli, chyba tylko to, że choć przy niej czas schodzi przyjemnie, ale bez żadnego pożytku. Na doskonały więc pomysł wpadł autor niedawno puszczonej w świat „Loteryjki dziejowej z historii kraju naszego”, w której się łączy przyjemne z pożytecznym.

Osoby grające w tę loteryjkę mają przed sobą, zamiast tabliczek z cyframi, także tabliczki z wizerunkami królów i innych mężów wstawionych. Jest tych wizerunków ze sto. Każdy z nich tak umieszczony, że widać odrazu, w którym wieku, a nawet w której części wieku przedstawiona osobistość żyła.

Oprócz podpisów pod obrazkami są jeszcze na drugiej stronie tabliczek objaśnienia do każdego wizerunku, a to dla osób nieznających wcale historii.

Ciągnięcie i przykrywanie odbywa się podobnie, jak w loteryjce zwyczajnej, z tą jednak znowu różnicą, że zamiast numerów wyciągają się bilety z pytaniami, w rodzaju tego na przykład: „Młodzieńcy król polski, a potem i węgierski, który zginął w bitwie z Turkami pod Warną i ztąd przydomek otrzymał— (wiek 15)”. Kto z grających ma na swej tabliczce w kolumnie oznaczającej wiek XV, Władysława Warneńczyka, ten przykrywa go szkiełkiem.

Tak przy tej grze, która idzie również ożywionym sposobem jak loteryjka liczbowa, wszyscy grający łatwo wdają się w siebie w pamięć wszelkie ważniejsze daty i rysy osobistości z całej historii kraju.

Wydanie tej gry jest dosyć ozdobne. Szkoda tylko, iż nie wszystkie wizerunki odbite zostały z równą dokładnością, choć wprawdzie miniaturowe ich rozmiary musiały przedstawiać niemałą trudność dobremu chęciom autora gry i rysownika lub litografa. W każdym jednak razie wewnętrzna strona „Loteryjki dziejowej” nie została przez to uszkodzona.

Przypominamy, że autor jej, p. A. S. P., przysłużył się już młodzie podobną grą z historii literatury polskiej.

*

Pomiędzy zabawami towarzyskimi znajduje się też gra układu p. W., p. t.: „Nowy labirynt”, wydana przez p. Szyllera.

Gra ma na celu wyjątkowo stronę pedagogiczną, nagradzając w rezultacie cnotę, a karząc zło usposobienia.

Pomysł oryginalny — ciekawymy jak się u nas przyjmie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Według gazet rosyjskich, w roku przyszłym podwyższony będzie o 50% podatek od majątków nieruchomości; odpowiedni projekt wypracowało już ministerstwo skarbu.

Zaria donosi o rozporządzeniu wyższych władz, mocą którego wszyscy pozostający w służbie na oddziałach dróg żelaznych bliskich zachodniej granicy, jeżeli są cudzoziemcami lub w ogóle nierosyjskiego pochodzenia, mają być przeniesieni i za-

śląbami pojęcia rzeczy, i częściej nabytego długimi latami doświadczenia, żądaćbyśmy pragnęli.

Zmiany jednak, jakie konieczne zaprowadziłyby wypadła, wpływ zarządu na artystów i artystów na publiczność, ulepszenie i ułatwienie tych wszystkich stosunków, stosowne wreszcie a konsekwentne podążanie ku możliwej poprawie, wszystko to wymaga długiego czasu, energicznych a konsekwentnych usiłowań, skutecznego choć powolnego działania.

A tymczasem trzeba ratować teatr, ratować go doraźnie, skutkiem bowiem nadmiernie powiększonego długu, popadł on w groźne przesilenie, mogące się zakończyć niepowetowanymi szkodami, jakie scena a w ślad za nią i publiczność ponieść byłaby zmuszona.

Oszczędności tutaj niewiele pomogą. Naturalnie zatamowanie niepotrzebnych i nieprowadzących do żadnego praktycznego rezultatu wydatków jest rzeczą konieczną, i w dopełnieniu tego zadania rachować można na dobrą wolę, energiczną gorliwość, i doświadczenie nabyte w długoletnim rozporządzaniu funduszów administracyjnych, dzisiejszego przewodniczącego.

Ale idzie także o podniesienie artystycznej strony tak komedji i dramatu, jak opery i nieodłącznego nawet od niej baletu, bo nasze teatry, jako jedyne tu istniejące, powinny zadowolnić wszelkie żądania i podać przyzwoitą strawę tym wszystkim, którzy się lubują w jednym lub drugim rodzaju przedstawień, i słusznie pragną za swoje pieniądze, zadowolenia tych swoich różnorodnych usposobień.

A ulepszeń tych szukać trzeba nie w sztucznych środkach, nie w chwilowym galwanizowaniu, spro-

stąpieni... z ludzi odpowiadających nowym wymaganiom.

— Dochody wszystkich dróg żelaznych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem w miesiącu wrzesniu r. b. uczyły 19,601,380 rs., a zatem więcej o rs. 235,161 niż w tym samym czasie roku zeszłego.

— Począwszy od dnia 24-go do dnia 28-go b. m. włącznie zamknięte będą kasy główne w zarządach tutejszych dróg żelaznych.

— We wczorajszym rozkazie policyjnym pomieszczone nazwiska 137 popisowych, którzy po wylosowaniu nie stawili się do superrewizji. W powyższej liczbie znajduje się 108 izraelitów. Celem zapelnienia tej luki mają być wzięci do wojska izraelici, korzystający z przysługujących im ulg familijnych.

— Jeszcze trzy składy węgla i materiału opałowego założone być mają, a to na Solcu, przy ulicy Topiel i Marszałkowskiej; właściwa komisja orzec ma co do warunków bezpieczeństwa nowopowstających składów.

— Towarzystwo dobroczynności ogłasza sprzedaż księgarni, przekazanej mu testamentem przez ś. p. Okońskiego. Wartość księgarni wraz z wszelkimi do niej należącymi rekwizytami oznaczona na rs. 6.000. Deklaracje otwarte będą w dniu 2-im stycznia r. b.

— Ubiegłej niedzieli odbył się egzamin roczny w szkole rzemieślniczo-niedzielnej dwuklasowej przy ulicy Marszałkowskiej. Następujący uczniowie otrzymali nagrody z klasy pierwszej: Laskowski Antoni, Kwiek Andrzej i Boratyński Roman; z klasy drugiej: Wiśniewski Kazimierz, Szubrat Ludwik, Niedziński Jan i Radliński Zygmunt. W roku bieżącym uczęszczało ogółem 208 uczniów.

— JEks. ks. biskup Wierzbowski wyświęcił w tych dniach na kapłana Józefa Butanowicza, na diakonów zaś Juliana Akielewicz i Szymona Wojciechowskiego, alumnów seminarjum sejneńskiego.

— Bawi obecnie w Warszawie dr Piotr Seifman dyrektor szkoły weterynaryjnej we Lwowie.

— Z teatru i muzyki.

— Widowska w teatrze wielkim zostały na dni dwa zawieszono.

— Dzisiaj na scenie teatru wielkiego odbyła się próba orkiestrowa z „Aidy”, w której tytułową partję wykona pani Brajninowa.

Pani B. wystąpi po raz pierwszy w czwartek przyszłego tygodnia.

— Na scenie teatru rozmaitości wznowioną być ma słynna komedia Sardou „Fałszywi poczciwcy”, ciesząca się u nas dotąd wielkim powodzeniem.

— Benefisowe przedstawienie panny Marji Derynżanki, primadonny dramatycznej naszych teatrów, odbyć się ma w niedzielę dnia 31-go b. m. w teatrze wielkim, o godzinie 1-iej z południa.

Grany będzie po raz pierwszy nowy dramat autora „Nory”, Ybena, p. t. „Podpory społeczeństwa”.

— P. Bolesław Leszczyński udał się do Petersburga w celu wystąpienia na tamtejszej scenie polskiej.

wadzącym koniecznym po sobie dłuższą posuchę, ale w oparciu się na tej wiecznej zasadzie, iż co rzeczywiście i gruntownie zasługuje na powodzenie, to będzie je miało i mieć je musi, że wreszcie nie zniżanie się ciągle, ale dążenie ku wyżynom, jest miarą dobrze obmyślanych czynności ludzkich.

Ale na to wszystko potrzeba pieniędzy i sporych pieniędzy, bo nawet przy powolnym przeprowadzaniu stosownych ulepszeń nie może być mowy o oszczędnościach, przynajmniej w tem, co artystycznej stronie sceny naszej dotyczy.

Otóż kilka razy dawano już za przykład ezechów, którzy złożywszy półtora miliona reńskich na budowę teatru, kiedy im niespodziany pożar zniszczył całą robotę, zebrali w rok niespełna milion jeszcze, dla zagładzenia śladów tej tak dotkliwej klęski i doprowadzenia budowy do skutku.

Blizszym nam jest jeszcze przykład miast naszych prowincjonalnych, które nieskończenie mniej zamożne od Warszawy, jeżeli przytem weźmiemy w rachubę sympatję, jaka ona w całym kraju wzbudza, potrafiły jednak zdobyć się na zbudowanie wcale przyzwoitych teatrzyków, dla pomieszczenia w nich, czasowo tylko pojawiających się trup prowincjonalnych.

Czemuby u nas tego samego zrobić nie można?

Nie idzie nawet tutaj o budowę nowego teatru, chociaż i to w swojej porze byłoby bardzo pożądanem, ale o utrzymanie dawnego, o ochronienie go od bankructwa, o zachowanie jednym słowem instytucji, która w ustroju naszego miasta i jego zwykłych zajęć gra bardzo ważną rolę.

Powiedz nam, że teatr jest rządowy i że rząd

* P. Gustaw Fiszer „onczy” szereg występów w teatrze łódzkim.

Sympatyczny artysta dał się widzieć w rolach odpowiadających ściśle naturze jego talentu, stąd też osiągnął sukces doskonały.

* Helena Modrzejewska grała w tych dniach w Waszyngtonie na deskach „National theatre”.

Dawano „As y ou like it”.

Powodzenie jej w roli Rosalindy było doskonałe.

Łożę główną zapelniali prezydent Arthur z rodziną, sekretarze Philips i Folger, generał Sherman i sir John Davenport.

Na dzień 14-ty b. m. zapowiedziano nowy występ naszej rodaczki w dramacie „Twelfth night”.

* P. Cezar Trombini opuścił w tych dniach Warszawę żegnany serdecznie przez liczne grono uczniów i przyjaciół.

Pan T. obejmuje dyrekcję orkiestry w formującej się obecnie w Petersburgu operze komicznej włoskiej.

* Ludwika Leśniewska, utalentowana niegdyś śpiewaczka opery warszawskiej, która przeniosła się następnie do Włoch i pozyskała tam niemały rozgłos, zmarła dnia 2-go b. m. na obczyźnie.

— Kwiatek.

Śliczny kwiatek na szpaltach *Nowoje wremja* znalazła *Gaz. polska*.

Oto co wczoraj w niej czytamy.

Nowoje wremja pisze:

„Niedawno temu *Kuryer Codzienny* przeszedł na własność braci Orgelbrandów.

Znajdują się tedy obecnie w rękach żydowskich następujące wydawnictwa periodyczne: codzienne: *Kuryer Codzienny*, *Gazeta Polska*, *Nowiny*, *Kuryer Warszawski*, *Wiek* i *Gazeta Handlowa*, oraz tygodniowe: *Tygodnik powszechny*, *Bluszcza* i *Izraelita*.

A zatem z prasą warszawską robi się to samo, co i z wiedeńską”.

— P. Katkow o arcydziele Matejki.

W jednym z ostatnich numerów *Mosk. wiedz.* znajdujemy o „Holdzie pruskim” następujące uwagi.

„Na jednej z wystaw wiedeńskich figurował nowy obraz znanego malarza Matejki.

Jest nim wydobyty z pyłu zapomnienia epizod z dawno minionych dziejów powszechnych..

Albrecht Brandenburg Aurbachski przed uczynieniem pierwszych stanowych kroków do założenia monarchji pruskiej, zawarł z Zygmuntem I-ym tajną umowę, skutkiem której zagarnięte posiadłości zakonu krzyżackiego miał przyjąć jako lenną spuściznę z rąk króla polskiego, do którego one w rzeczywistości nie należały nigdy. (1)

Tym sposobem w pozornym charakterze lenniczego wasala złożył mu publiczną przysięgę wierności w Krakowie dnia 10-go kwietnia 1525 roku.

Ten to właśnie fakt, oddawna zapomniany przez wszystkich i nie mający zgola żadnego znaczenia historycznego, jest przedmiotem obrazu Matejki.

Chępliwa i pełna fanfaronady tendencyjność obrazu, rzuca się ostro w oczy i polski polityk-patriota zasłania sobą w zupełności artystę.

Martwego jednak narodu nie wskrzesi ani po-

postara się o utrzymanie go. Jakże są zamiary rządu pod tym względem nie wiemy, i sądzimy, że nikt z rozprawiających o tem nie poszczęci się dokładniejszą pod tym względem znajomością, rzeczy. Ale twierdzimy stale, że teatr nasz jest instytucją publiczną, że od publiczności zależy i na niej się głównie opiera. Publiczność więc zabiegać powinna o zaradzeniu niepomyślnemu stanowi rzeczy, na jaki sama także po części wpłynęła, przez że może zrozumianą obojętność.

Przy jakiegokolwiek bądź niepomyślnym zmianie w istniejącym dziś porządku rzeczy, publiczność głównie poniesie szkodę i na niej ciężcyć będzie znaczna część odpowiedzialności.

Nie brak przecie u nas ludzi możnych i dobrej woli. Do nich się odzywamy, niechaj starają się zaradzić złemu, dopóki czas jeszcze.

Wszakże 100,000 rs. nie jest ostatecznie tak wielką sumą. Większe się wydawało i to w trudniejszych okolicznościach. Suma ta zebrana w gronie kilkunastu możnych obywateli, zasługujących na tę zaszczytną nazwę, przynoszącą wypożyczającym stosowne procenta, znajdzie przy ulepszonem zarządzie pewność zwrotu jej wierzycielom, którzy dopomogą do utrzymania tak koniecznej dla nas instytucji.

Idzie tylko o stosowną inicjatywę, a takiej si spodziewamy od tych, o których bądźco bądź przekonani jesteśmy, że im dobro kraju leży na sercu.

Nie wymieniamy nazwisk, ale każdy je wskaże.

Wacław Szymanowski

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
 pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
 Miodowa № 10, 1-e piętro.

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i w. roby fabryczne.
- 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
- 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
- 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
- 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanteryjne, k. f. y, walizy i t. p.

Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczór. w Świąta od 12 do 6 1011

Józef Czarnecki

aprasza braci swoich, zamieszkałych w Lubelskiem, Franciszka i Ludwika, o przysłanie adresu Przejezd 13, w Warzawie. 670

FLANELE KASZMIRY
 czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz materiały wełniane do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych najtaniej
K. MANTEY,
 Świętokrzyszka róg Włodzimierskiej.
KORCIKI 2945r

BEZPŁATNIE!
 Świeżo wyszedł z druku **Katalog Książek** po znizonych cenach, znajdujący się w Księgarni **A. H. Kleinsingera** w Warszawie, przy rogu ulic Nowy-Swiat i Świętokrzyszkiej № 1 i na żądanie wydaje się bezpłatnie. 6581-

CUKIERNIA
F. Dauksz,
 przy ulicy **BIELAŃSKIEJ**, róg **DŁUGIEJ** Nr 18,
 poleca na Święta **BOŻEGO NARODZENIA:**
 Strucle znane ze swej dobroci: **Masłanne** po kop. 25; z **Makiem**, z **Masą Migdałową** i **Orzechową**, funt po kop. 30; **Cukry deserowe** wyborowe, funt k. 50; **Ciastka drobne** zwane **Herbatniki**, funt kop. 35 i 40. Przystosobien wielki wybór **Cukierków** do ubierania choinek, po cenach jaknajniższych. **Pierniki** wyborowe własnego wyrobu — Upraszam Szanowną Publiczność o wcześniejsze zamówienie. 6469
 Z s. 4cukien
F. DAUKSZ.

— Przeklete plemie — wołał — legnie to jak bydło i dobudzić się tego nie można. Żeby był gospodarzem, tobym takiego gwałca stróża wygnął na cztery wiatry. Mało co mnie febra na tem zimnisku nie zatrzęsła! Bodaj go wszyscy djabli porwali!

Gdy się to działo, pokrzepieni wspaniałą kolacją biesiadnicy wracali ze zdwojonym zapalem do walców i mazurów. Stało się zadość życzeniom pana właściciela: tańczono do białego rana.

— Dawno, dawno nie pamiętamy tak przyjemnego wieczoru!

— Cudowny bal

— Przepyszna zabawa!

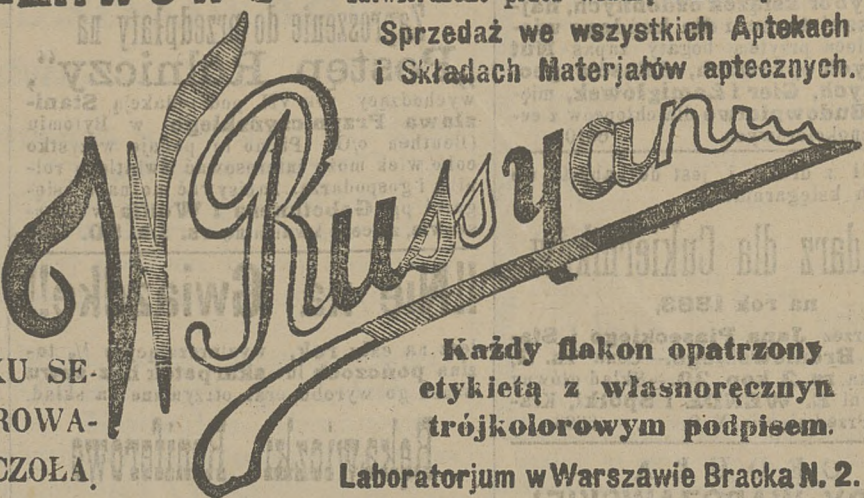
Tych i tym podobnych wykrzykników słuchał rozpromieniony gospodarz od swoich gości, gdy ich wreszcie z podziękowaniami do przedpokoju wyprowadzał. Istotnie, doskonale się ubawili, a że końcem życia bliźniego, cóż to znaczyło? Oni o tem nie wiedzieli, a ich amfitrjon, któremu to przypuszczenie mogło być przyjść go głowy, zapomniał już o prośbie swojego stróża, która go tak bardzo rozśmieszyła. O dziesiątej godzinie zrana Antoni tak samo jak dnia poprzedniego stał nad zlodowaciałym rynsztokiem i wsparty na drągu patrzył znów bezzwrotnie w ulicę. Na pozór nie widać w nim było żadnej zmiany. Ha! Inna to rzecz przezroczysta cęza wiotkiej, romantycznej dziewczycy, na której lada

2988-

BÓL GŁOWY KROPLE W. RUSSYANA
MIGRENĘ
CIERPIENIA NERWOWE
GŁOWY
ZAWROTY
UDERZENIA
KRWI
DO GŁOWY

(BRASSICON)

zatwierdzone przez władzę lekarską
 Sprzedaż we wszystkich Aptekach i Składach Materjałów aptecznych.



Każdy flakon opatrzony etykietą z własnoręcznym trójkolorowym podpisem.

Laboratorium w Warszawie Bracka N. 2.

UŚMIERZAJĄ W KILKU SEKUNDACH ZA POSMAROWANIEM SZYI SKRONI I CZOŁA.

W Cesarstwie i Królestwie Cena flakonu 80 k. — z przesyłką na prowincję 1. Rs. w Austrii 1. Złr. w Prusach 2 M.

Pragnący mieć tanio
DOBRE WINA NATURALNE,
 raczą udawać się do
KAUKAZKIEGO SKŁADU WIN
 z własnych winnic
 dziedzicznego obywatela honorowego
Jana Gr. Zurabowa,

ulica Senatorska Nr 25, dom Neprosa.
 Wina moje mają również na składzie następujące firmy:
 1. **L. Krupski**, Plac S-go Aleksandra, Skład win i towarów kolonialnych.
 2. **L. Kostecka**, ulica Nowolipie № 25, " " "
 3. **A. Pawłowski**, róg Chmielnej i Brackiej " " "
 4. **M. Osiańska**, ulica Żelazna № 20 " " "
 5. **J. Bartold**, Skład owoców, Marszałkowska № 50, " " "
 6. **E. Zalewski**, Skład owoców, ulica Senatorska № 2.

We wszystkich pomienionych Składach, ceny i gatunek win takie same jak w Składzie głównym.
Winnice istnieją od 1814 r.
 Szczególniej polecają się № 1 i 2 słodkie.
 Zasłużwszy na łaskawe zaufanie Publiczności dobrimi gatunkami mego wina w Charkowie i Odessie, mam nadzieję, że i ze strony Warszawskiej, znajdę uznanie i pokup.
 2989—r
Jan Gr. Zurabow.

CENNIK WIN

	Butelk.		1/2 but.	
	Rs.	k.	Rs.	k.
BIAŁE:				
Stołowe № 1	—	50	—	30
" " 2	—	65	—	35
" " 3	—	70	—	40
" " 4	—	1	—	55
Lepsze " 5	—	1	30	70
Deserow. " 1	—	50	—	30
" " 2	—	80	—	45
" " 3	—	1	40	75
CZERWONE:				
Stołowe № 1	—	50	—	30
" " 2	—	65	—	35
" " 3	—	75	—	40
" " 4	—	90	—	50
Lepsze " 5	—	1	30	70
Słodkie " 1	—	65	—	35
SZAMPAŃSKIE:				
Tamara	—	1	50	90
Narsan	—	2	—	1 20

Strucle z anyżem
 z najlepszej maki, będą wyiekane w Piątek i Sobotę w piekarni, przy ul. Długiej № 5, w domu pa. jaulińskim. 6707

Przeszluczne sztuczne 3069r
Palmy,
 do 3 łokci wysokie, paprocie, filodendrony, aralie i inne rozmaite kwiaty wazonowe bardzo tanio. **Fabryka BARANOWSKIEJ, Nowy-Swiat № 24.**

Dziewczynki i Chłopcy
 potrzebni są do nauki szyćcia na maszynie. Wiadomość w biurze Ogłoszeń Rajchman i Frencler, Senatorska 22. 3098

smętniejsze przy księżycu dumanie, lada lezka zroszona nad losem bohaterki najświeższej powieści odradza się zaraz interesującą bladocią i podkreśleniem powłóczystych oczu, a inna rzecz gruba skóra spracowanego biedaka, przez którą trudno się przebić takiemu nawet bólowi, co jest ostrzy jak miecz obosieczny. Więc też mówimy powszechnie, że ci ludzie nie czują. Po niejakiem czasie młody doktor ukazał się na chodniku.

— Jakże się ma wasza żona? — zagadnął męża Scholastyki z zwykłym pytaniem.

Antoni zdjął czapkę i pokłonił mu się nisko.

— Umarła, proszę łaski pana doktora — odpowiedział.

— Umarła? — powtórzył młody lekarz z tą obojętnością, jaką daje ciągle obcowanie ze śmiercią... a więc przesilenie...

Antoni zamachnął ręką, lecz twarz jego przybrała na chwilę taki dziko-rozpaczny wyraz, że doktor nie pytając dalej odszedł w milczeniu.

Na pogrzebie Scholastyki nie było nikogo z obcych, prócz starej poczciwej kumy, która się dzieckiem opiekować przyrzekła. Wiedziało, że Antoni nie ma złamanego szeląga przyduszy i że nie będzie za co upić się potem na pociechę w szynku. Jakoż nie było nietylko na to, ale nawet na księdza i na podzwonne przy spuszczeniu zbitę czterech desek trumny do grobu.

Stara kuma ubolewała nad tem przez całą drogę z powrotem, ale Antoni zamachnął znowu ręką aż mu w kościach chrupnęło.

— Dosyć jej się nadzwonili za życia — odrzekł chmurno. — Skonania jej spokojnego nawet nie dali. W ostatniej godzinie dzwonili jej nad uszami jak psu... Pan Bóg ją też do swej chwały przyjmie, a im... zapłaci!... — dokończył przez zaciśnięte zęby.

Odtąd rzadko już kto mógł się u niego słowa dopytać i spojrzeć na niego było nie miło, tak zawsze zasepiiony chodził. W nocy zwłaszcza, gdy wstawał na dźwięk dzwonka otwierał bramę, miał coś niedobrego w spojrzeniu, i głową nawet nie kiwnął, gdy mu kto na dzień dziesiątkę rzucił. Tak tem też wszystkich lokatorów do siebie zniechęcił, że nie tylko zaprzestali dawać mu dziesiątki, ale skarżyli się ciągle na niego przed gospodarzem, aż go ten zniecierpliwiony oddalił tem chętniej, iż od dnia balu widok dok owdowiałego stróża nieprzyjemne na nim robił wrażenie. Wtedy Antoni zabrał swoje manatki i dziecko, które, jak rzekł doktor, było w suchotach, poszedł w świat, i... co się z nim dalej stało... Bóg raczy wiedzieć.

K Ł O S Y

CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE

poświęcone literaturze, nauce i sztuce.

wychodzić będą w roku przyszłym wraz z oddzielnym dodatkiem powieściowym, w tych samych co dotąd rozmiarach i tej samej treści i dążności. Staraniem naszym będzie i nadal, aby „Kłosy” przy współudziale najlepszych sił literackich i artystycznych, coraz bardziej rozwijać, i ażeby, jak dotychczas, niosły swoim czytelnikom, ziarno czyste i pełne na zdrowy i posilny chleb duchowy dla umysłu i serca. Traktując część artystyczną w Kłosach najobszerniej ze wszystkich ilustracji polskich, baczną zwracamy uwagę na ważniejsze wypadki współczesne, które w piśmie naszym przez najpierwszych ilustratorów odtworzymy.

Na premjum przygotowujemy, jako w roku jubileuszowym, dwóchsetletniej rocznicy odsieczy Wiednia, wspaniałą edycję **Dyariusza Mikołaja Dyakowskiego, pokojowca króla Jana III, z przepysznyimi ilustracjami Juliusza Kossaka.** Prenumeratorem roczni w Warszawie zamieszkali, odbiorą pamiątkowe to wydawnictwo **bezpłatnie**, prenumeratorem zaś **roczni** zamiejscowi, za złożeniem tylko **50 k.**, na koszt opakowania i przesyłki pocztowej. Wszyscy drudzy prenumeratorem płacą kop. **50**, z przesyłką pocztową rs. **1**.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie rocznie rs. **8**, półrocznie rs. **4**, kwartalnie rs. **2**, miesięcznie kop. **67 1/2**.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. **12**, półrocznie rs. **6**, kwartalnie rs. **3**.

BIBLIOTEKA NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW LITERATURY EUROPEJSKIEJ

wychodzi raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku, w formacie większej ósemki, mieszcząc w sobie najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne, powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne **wszystkich narodów Europy**, ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej. Staraniem naszym jest, ażeby uprzystępnienie nabycie najcelniejszych dzieł obcej i własnej literatury, ażeby szerzyć zdrowe poglądy, poczucie piękna i miłość dla ideałów prawdziwych. Każdy prenumer. otrzymuje w ciągu roku całość dzieł, nie przeciągającą się dalszym ciągiem swoim na rok następny. Wyjątek stanowią jedynie Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami, które wychodząc w Bibliotece naszej, nie mogą być ukończone i należycie wykonane w zakresie jednego roku. Zauważyć także należy, że tomy Biblioteki, nie znaczone numerem kolejnym, mogą być zupełnie dowolnie szeregowane w księgozbiorach. W roku przyszłym drukować zamierzamy: **Dzieje literatury powszechnej z ilustracjami** Tom II (Tom I jest do nabycia u Wydawcy i we wszystkich księgarniach po rs. **3**) oraz **Poezje Jędrzeja Morsztyna, Wybór powieści Balzaka, Dzieje rewolucji francuskiej H. Taine'a, Jerzy Dandin Moliera** i inne utwory pierwszorzędnej wartości literackiej.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie, oraz na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. **4 k. 80**, półrocznie rs. **2 k. 40**, kwartalnie rs. **1 kop. 20**.

TYGODNIK ROMANSÓW I POWIEŚCI

w roku 1883 wychodzić będzie i nadal na tych samych co dotąd warunkach i w tym samym zakresie. Oprócz powieści wyborowych i zajmujących, podawanych w każdym Numerze w przekładach z najcelniejszych obcych autorów, mieszczą się w tem piśmie powieści **Kraszewskiego, Jeża, Zacharjasiewicza, Orzeszkowej, Morzkowskiej, Bałuckiego** i wielu innych, oraz kroniki tygodniowe, streszczające w krótkich umiejętnie skreślonych zarysach, wszystkie główne objawy naszego życia społecznego, literackiego i artystycznego. Z dniem 1-go Stycznia rozpoczynamy druk najnowszej powieści **Elizy Orzeszkowej p. t.: Pierwotni**, poczem nastąpi powieść z życia amerykańskiego, Stanisława Sobieskiego, pod tytułem: **Obce Bogi**. Z powieści tłomaczonych pamięścimy w pierwszym kwartale z angielskiego: **Siła wdzięków**, autora bezimiennego; z niemieckiego: **Józef Śniegowczyk**, przez Bertolda Auerbacha; z holenderskiego: **Zaneta i Zuanito**, przez Jean ten Brink.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie rocznie rs. **3**, półrocznie rs. **1 k. 50**, kwartalnie k. **75**.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. **4**, półrocznie rs. **2**, kwartalnie **1**.

Prospekty na wszystkie powyższe wydawnictwa, w razie żądania, wysyłają się bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. Osoby na prowincji w Królestwie i Cesarstwie zamieszkałe, pragnące wydawnictwa powyższe odbierać w kopertach, powinny żądania swe bezpośrednio adresować do **S. Lewentala, Wydawcy, w Warszawie, Nowy-Świat Nr 39.** 2862—r

NA GWIAZDKĘ

2:91

„KWIATY I POEZJE.”

Dzieło chromolitografowane, mieszczące w sobie oprócz ozdobnej karty tytułowej, 14 kwiatów świetnie chromolitografowanych, oraz 32 utwory poetyczne p. t.: **Deotymy, I'nickiej, Konopnickiej, Mickiewicza, Niewiarowskiego, Odynca, Pługa, Pola, Pruszkowej, Szymkowi, Wołoskiego i Bohdana Zaleskiego**, w wykintnej oprawie z kolorowego atlasu, ze złotymi wyciskami i brzegami.
Cena egzemplarza oprawnego rs. 8, zaś bez oprawy w pudełku kartonowym rs. 5 kop. 50.

Skład główny w Księgarni pp. **Geothnera i Wolffa** i w zakładzie litograficznym **Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52.**

TRAN RYBI

biały, parowy, (Codliver-oil)
zółty naturalny, poleca

Skład Materiałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

Plac Teatralny Nr 464/5.
dom PP Kanoniczek. 2560r

Jedyny specjalny Skład Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka Nr 3, drugie piętro.
Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wąskich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crème : czarna 798r
Krawaty, fasony zjedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube potrzebny kościelne.

Do sukien, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Tanio!!! po zwiniełym sklepie. Tanio!!!

Sprzedaje się z powodu braku miejsca

różne Płótna

Weby w sztukach i resztkach, **Bieliznę** męską, damską i stołową, **Pończochy, Skarpetki, Chustki** itp. a to po nader **nizkich cenach**. — Solna Nr 8, mieszkania 27, codziennie od godziny 11 rano do 7 wieczór. 6678

Tanio! Bielizna męska i damska Tanio!

Tanio! Bielizna stołowa Tanio!

Nowość!

CIGARETTA MONOPOL

z musztukami,

po k. 60 za 100 szt.

PAPIEROSY:

Dorpackie mocne.

Barskie średnie.

Nr 128 łagodne.

po rs. 1 za 100 szt.

Pochwalne mocne.

Kantorskie średnie.

po k. 60 za 100 szt.

Magazyn Laferme

Krak.-Przedmieście Nr 5,

pałac hr. Krasińskiego,

oraz we wszystkich sklepach

wyrobów tabaczknych. 6302

Maszyna

do haftu 2907

ustawiona do natychmiastowej roboty, za Rs. 1,000, na dogodnych warunkach jest do nabycia. — Skład Maszyn, **Juljan Berg, Mazowiecka Nr 14.**

SŁOIK 45 Kop.

VASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty**, łatwo topliwy, nie psuje się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i tualetoowego, przyjęty w szpitalach wszelkich kraj, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu**, oparzeniom, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólowi reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manf. Co. w New-Jorku.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, Mazowiecka 14

przy Składzie Maszyn.

Handlującym odstępuje się rabat. **Ostrzeżenie.** Jedynie amerykańska Vaseline, **chemicznie czysta**; używana bywa do lekarskiego użytku. 750

Do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w kraju i zagranicą:

SKRZĘTNA GOSPODYNI.

PRZEPISY

przyrządzania różnych potraw tania i smacznie; na podstawie długoletniego doświadczenia, ułożone przez

Paulinę Szumlańską.

Wobec coraz droższych przedmiotów żywności, dzieło, podające przepisy do przyrządzania taniego i zdrowego pokarmu, prawdziwą stało się potrzebą. W „Skrzętnej Gospodyni” warunki te są uwzględnione. Wykwintne i wyszukane potrawy nie znalazły tu pomieszczenia; skromne zaś potrzeby codziennego życia obficie są tu opracowane.

Dla młodych zwłaszcza, mniej doświadczonych Gospodyń „Skrzętna Gospodyni” cennym może się stać przewodnikiem, praktyczną bowiem jej stronę podnosi dołączony „Układ obiadów na wszystkie dni roku.”

Cena egzemplarza oprawionego, objętości 400 str. w 12-ce. rs. 1.

„SMACZNE CIASTA”.

Przepisy przygotowania rozmaitego rodzaju ciast drożdżowych i bez drożdży, oraz tortów i mazurków, wyprobowane i podane przez autorkę „Skrzętnej Gospodyni”.

Praktyczne te przepisy ułatwiają zachód przy przyspabianiu ciast, które w domu zawsze takiej i smaczniej mogą być przygotowane.

Cena egzemplarza kop. 40.

2941

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Księgarnia i Skład Nut E. WENDE i Spółki,

Krakowskie-Przedm. № 9, zwyczajem lat dawnych przygotowała i w tym roku

NA GWIAZDKĘ

obfity wybór książek ozdobnych, najrozmaitszej treści i dla każdego wieku. — Poleca przytem bogaty zapas Nut w pięknych oprawach, Atlasów geograficznych, Gier i Lamigłówek, między temi Budownictwo dla chłopców z cegiełek różnokolorowych. 6610-

Nakładem Księgarni i Składu Nut GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą:

Pieśni Polskie Ludowe.

Opracował do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu

Adam Münchheimer.

Serja pierwsza rs. 1 kop. 20.

Treść: 1. Stała nam się nowina.—2. Jasio konie pol.—3. Pastem owieczki za dworem.—4. Wesoly nam świat dziewczuch.—5. Kochanecko, oczki moje.—6. Śladła raz dziewczyna na białym kaźeniu.—7. Służyla dziewczyna przy królewskim dworze.—8. Flisaczkowa żona siedzi sobie doma.—9. Czemu nie orzesz Jasienku.—10. O Janie, Janie zielony.—11. Pod borem sosna gorzała.—12. Stanę się, stanę siwym kaczoziem. 2971r

Jest do nabycia w księgarniach dzieło p. t.

Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorffa i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez Pl. Reussnera kop. 75, (z przesyłką k. 85).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach „Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela,” przez Pl. Reussnera.

Cena kursu niższego kop. 60, (z przesyłką kop. 70). — Kompletu rs. 2 kop. 75, (z przesyłką rs. 3). — Powiastki niemieckie kop. 18, (z przesyłką kop. 22).

Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA I WOLFFA. 2477-r

„Z dalekiego Wschodu.”

Wrażenia, obrazki i opisy z dobrowolnej podróży po Syberji przez Bronisława Rejchmana.

Cena rs. 1 kop. 50. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Skład Główny u GEBETHNERA I WOLFFA. 2982r

Nowe tanie wydanie dzieła p. t.

HISTORJA OSMNASTEGO I DZIEWIĘTNASTEGO WIEKU

do upadku Cesarstwa Francuzkiego,

ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM DUCHOWEGO ROZWOJU LUDZKOŚCI,

przez

F. K. SCHLOSSERA.

TŁOMACZENIE Z PIĄTEGO WYDANIA NIEMIECKIEGO.

Cena rs. 8 — z przesyłką rs. 9 kop. 60.

Spółka wydawnicza Księgarzy: Gebethner & Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, Gustaw Sennewald, Edward Wende. r2824

Nakładem Księgarni i Składu Nut

LESMAŃA I SWISZCZOWSKIEGO,

w Warszawie, ulica Mazowiecka Nr 14,

(narrzećwiko Warsz. Tow. Kred. Zemska.)

tylko co opuściło prasę dziełko pod tytułem:

CZARY W KRAINIE WIEDZY,

przez ARABELLĘ B. BUCKLEY, w przekładzie z angielskiego.

Jest to szereg popularnych wykładów, mianych w Anglii w gronie młodzieży; w wykładach tych spopularyzowane są następujące przedmioty: 1) Kraina cudów i kraina wiedzy. 2) Promienie słoneczne i ich praca. 3) Powietrzny ocean. 4) Historia kropli wody. 5) Dwaj wielcy rzeźbiarze, — woda i lód. 6) Głosy natury. 7) Życie pierwiastka. 8) Historia kawałka węgla. 9) Pszczoły w ulu. 10) Pszczoły i kwiaty.

Dziełko to wydane bardzo ozdobnie, zawierające 76 pięknych i pouczających drzeworytów, może służyć za bardzo odpowiedni podarek na Gwiazdkę. — Cena w oprawie rs. 1 kop. 80 i rs. 2 kop. 20.

Lira polska tomik III opuścił też prasę, IV w druku.

Feliks Bogacki, Istota zjawisk psychicznych. Studium psychologiczne. Cena k. 40

Dr. Schacifle. Kwintessencja socjalizmu. — Cena kop. 50.

Dr. Wiel. Kuchnia dietetyczna w opracowaniu D-ra Pollaka.

wkrótce opuści prasę:

Marji Pape-Carpentier. Powiastki i nauczki dla dzieci, opracowane i zastosowane dla dzieci polskich przez E. H.

Księgarnia przyjmuje wszelkie zamówienia z prowincji na książki i nuty, jak również na wszystkie pisma codzienne i periodyczne w kraju i zagranicą wychodzące. 3100

Nakładem autora wyszło w Krakowie dzieło p. t.

Ze Skarbnicy Wiedzy i Prawdy,

oraz sprostowanie błędnie podanych faktów historycznych i wyjaśnienie najdonioślejszych kwestji naukowych, filozoficznych, społecznych i t. p., zacierając i opracował

Adam Morawski.

Jeden tom w 8-ce. str. 688 na papierze welinowym. — Cena rs. 3.

Nabyć można w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa. 2038

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA,

Nowy-Swiat № 39,

poleca na GWIAZDKĘ następujące wydawnictwa:

Album Jana Matejki, stanowiące epokę w krajowym wydawnictwie ilustrowanym, zawiera reprodukcje wszechświatowej doniosłości obrazów genialnego mistrza. Cena w Warszawie rs. 10, z przesyłką pocztową rs. 11. Egzemplarze bardzo wykwintnie oprawne, ze złożonym w dwóch kolorach tytułem i ozdobami na okładce, kosztują w Warszawie rs. 16, z przesyłką pocztową w skazyne arewnianej do Królestwa i Zachodnich gubernji Cesarstwa po rs. 18 k. 50, do innych gubernji Cesarstwa po rs. 20 k. 50.

Bohaterki Poezji Polskiej, ilustrowane przez M. E. ANDRIOLLEGO, kosztują w Warszawie rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 k. 50. Egzemplarze w oprawie ozdobnej na sposób zagraniczny, sprzedają się w Warszawie po rs. 3 k. 50, z przesyłką na prowincję po rs. 4 k. 50.

Dzieła Józefa Kremera, w dwunastu tomach, zdobnych wieloma ilustracjami, kosztują w Warszawie rs. 12, z przesyłką pocztową rs. 14. Egzemplarze oprawne sprzedają się w Warszawie po rs. 18 k. 50, z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa i Cesarstwa po rs. 21.

Dzieła Józefa Korzeniowskiego, w dwunastu tomach (około czterystu arkuszy druku), kosztują w Warszawie rs. 15, z przesyłką pocztową rs. 16. Egzemplarze oprawne kosztują w Warszawie rs. 21, z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa rs. 23.

Dzieła Ignacego Krasickiego, (wydanie najkompletniejsze ze wszystkich dotychczasowych), kosztują w Warszawie rs. 7 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 9. Egzemplarze oprawne kosztują w Warszawie, rs. 10 k. 50, z przesyłką pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa rs. 12.

Powieści historyczne Hen. hr. Rzewuskiego, osnute na tle dziejów ojczyznych, kosztują w Warszawie rs. 5, z przesyłką pocztową rs. 6. W oprawie ozdobnej z płótna angielskiego, cena wynosi w Warszawie rs. 7, z przesyłką pocztową rs. 8.

Dzieje literatury starożytnej z ilustracjami, opracowane przez J. A. ŚWIĘCICKIEGO, T. KRASNOŚIELSKIEGO, I. RADLIŃSKIEGO, K. KASZEWSKIEGO i F. ŁAGOWSKIEGO. Cena w Warszawie rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 28. W oprawie ozdobnej cena w Warszawie rs. 3 kop. 75, z przesyłką pocztową rs. 4.

Dzieła powyższe nabywać można u S. Lewentala, wydawcy, w Warszawie, oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA

W WARSZAWIE,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły następujące książki i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

Teresy Jadwigi, Szlachetne marzenia. — Stacho. — Późny żal. — Królowa Lilij. — Giovano Monti. — (5 nowelek głównie dla młodych osób przeznaczonych z zajęciem jednak i przez starsze osoby czytaniem być mogą). Cena rs. 1 kop. 50, z opawą ozdobną rs. 2.

Boczylińskiego J., Zasady gramatyki języka polskiego, według najnowszych wyników nauki i wskazówek dydaktyki. Wydanie 2-gie poprawne. Część I kop. 50. Część II (składnia) k. 55.

Hofmanowej Klementyny z Tańskich, Pamiątka po dobrej matce, czyli ostatek jej rady dla córki. Wydanie 10-te z portretem autorki, poprzedzone przedmową przez Paulinę Krakowową. Cena kop. 90, w oprawie ozdobnej rs. 1 kop. 40.

Książka do modlitwy dla dzieci rzymsko-katolickich. Wydanie 4-te, poprawione i pomnożone. Cena kop. 30, z opawą ozdobną w płótno kop. 60, ze złoceniem brzegami kop. 75, w skórce kop. 90.

Księgarnia powyższa w roku 1824 założona, posiada obfity asortyment książek polskich tak w kraju jak i za granicą wyszłych. Nowości wszelkie natychmiast po wyjściu otrzymuje. Dostarcza dzieła polskie jako też i w obcych językach, na warunkach przez czykolewkie ogłoszenia lub katalogi podawanych. Utrzymuje ekspedycję pism krajowych i zagranicznych. Katalogi dostarcza bezpłatnie. 3012r-

Nowe Nuty.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

wyszły następujące Nuty do Śpiewu z Fortepianem. 3013r-

Arion, Zbiór pieśni, Arji i Duetów zebranych staraniem Wilhelma Troschla, Nauczyciela śpiewu.

№ 1. Abt F., Motylek, kop. 22 1/2.

№ 2. Berg, Pasterz. Pieśń ludowa szwedzka, kop. 22 1/2.

№ 3. Lassen, Przebaczyć chce, k. 15.

№ 4. Scnman, Pierweza zielen, kop. 22 1/2.

№ 5. Brahms, Pieśń nad kołyską, kop. 15.

№ 6. Schubert F., Dźwięcz i Śmierć, kop. 15.

№ 7. Kücken Serenada Maurytańska, kop. 30.

№ 8. Campana, Luli dziecino, k. 30.

№ 9. Tosti F., Na wieki, na wieki, kop. 30.

№ 10. Gomez, Śpiewka z opery Salvatore Rosa, kop. 37 1/2.

№ 11. Chopin F., Stała mater (Przedmowa № 20), kop. 15.

№ 12. Guercia, Co ci zrobiłam? k. 22 1/2.

Moniuszko St., Nasze kwiaty. Pieśń, kop. 22 1/2.

Niewiarowska J., Śpiewak w obcej stronie, kop. 22 1/2.

Na Fortepian.

Lewandowski L., ALOIZYŻÓLKOWSKI. Azur, Nestorowi se ny Warszawskiej w dniu 50-letniego Jubileusza ofiarowany, z portretem fotograficznym kop. 40.

Fahrbach J., Toast-Polka (Kochajmy się), kop. 22 1/2.

Sosnkowski J., Sielanka na temata dwóch ulubionych dawnych pieśni kop. 22 1/2.

— Polonez, kop. 30.

— O powiedz mi! ulubiony romans Ks. Kocubej, kop. 22 1/2.

Skład nut powyższy posiada bardzo obfity asortyment nut tak krajowych jako i zagranicznych. Główny Skład wydań Jurgenzona w Moskwie i Bessla w Petersburgu. Tanie wydania Petersa prawie w komplecie. Dostarcza szybko i akuralnie nuty, któreby chwilewo na składzie brakowały. Z Niemiec w dni 4—6. Z Francji i Włoch w dni 8—10. Katalogi bezpłatnie.

NA GWIAZDKĘ!

BRACIA LESSER,

RYMARSKA 10.

Największy Wybór Paryzkich, Norymberskich i Wiedeńskich

ZABAWEK DZIECIENNYCH.

Lalki nie łamiące się (incassable).

CENY UMIARKOWANE!

Sklep w Sobotę dnia 23-go i w Niedzielę dnia 24-go będzie otwartym!

NAJLEPSZE ODNOWIONE KAPIELE, CHMIELNA 9.

Wanna marmurowa k. 50.
Wanna miedziana . k. 35.
Łazienka z kamienia . k. 50.

6618

BRACIA LESSER

W WARSZAWIE.

RYMARSKA 10. 2863-r

NAJWIĘKSZY WYBÓR

Dywanów angielskich, skóry amerykańskiej, płótna gutaperkowego, ceraty angielskiej, chodników kokosowych i gumowych; łóżek żelaznych, umywalek, gzymsów i rolet do firanek itp.

CENY UMIARKOWANE.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach począwszy od najtańszych aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przetwarzane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. Ceny stale niskie, gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15. Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r-834

OCCZEKIWANE

Rękawiczki Balowe (Jersey Queen Bess), jedwabne, w różnych kolorach, nadeszły do Magazynu

WŁADYSŁAWA HOLMBERG.

19. Krakowskie-Przedmieście 19.

6457



Pierwsza Warszawska PIEKARNIA Mechaniczna LESZNO 40a,

Równie jak lat zeszłych, przy nadechodzących Świątach Bożego Narodzenia wypiekać będzie **STRUCLE** postne, masłane w gatunkach wyborowych, z najpiękniejszej maki

z własnych młynów parowych. — Dostawą tego wypieku zaopatrywane będą oprócz sklepu własnego, Leszno 40a, przy Zakładach znajdującego się, następujące miejscowości, Leszno № 15 i 25; Rymarska № 5 i 8; Graniczna № 9 i 13; Królewska № 35; Marszałkowska № 38, 47, 59, 62; Wspólna № 26; Hoża № 1; Chmielna № 9; Szpitalna № 2; Bracka № 4; Koza № 2a; Stare-Miasto 1; Praga—Targowa 177; Dzika 20; Długa, w Hotelu Polskim; Bielańska 8; Elektoralna 1 i 19; Chłodna 22.

6715

Ciasta, Cukry, Torty.

Znaczny zapas przysposobil po cenach niskich, nowo otworzony Zakład, Podwale 22, vis-à-vis Cyrkuła.

K. Janowski.

Z powodu przeniesienia magazynu tylko przez dni 10 po cenach niżej kosztu.

**CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ
UBRAŃ STUDENCKICH.**

Mundury od rs. 8, Szynel od rs. 15,
Bluzy od rs. 5, Spodnie od rs. 3,
W Polskim Bazarze w Podwórzcu,
Niecała № 10. 6648-

Na Gwiazdkę.

Wielki wybór towarów galanteryjnych, wiedeńskich i francuzkich, z których dla łatwiejszego wyboru zrobiona

WYSTAWA

w składzie papieru, materiałów piśmiennych, rysunkowych i towarów galanteryjnych
Władysława Bednawskiego,
ul. Miodowa № 497b. 6671

Za rs. 380 rocznie Sklep

z pokojem, kuchnią i piwnicą, w punkcie najludniejszym miasta, do najęcia zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadom. w kiosku na Podwalu, wprost Kapitulnej. 6713

!!!Na Gwiazdkę!!!

Zakład Introligatorski
LUDWIKA SZKOPEK,

Elektoralna 20, — przysposobil na gwiazdkę kajeta zwyczajne, gładkie, linjowane, z pięknymi okładkami, ozdobne, z najlepszego papieru, z widokami chromolakerowanymi. — Ceny jak zwykle najniższe. 3099

Lekcje Tańca

ndzielał po domach prywatnych i u siebie, Niecała № 10, 1-e piętro od frontu, zastaw można od 10—12 rano i od 6—7 wieczór.

6384 R. Chrenowski, art. baletu.

!!!NA GWIAZDKĘ!!!

dla uczącej się młodzieży najstosowniejsze
Lokomotywki i Lokomobilki

parowe, działające za pomocą lampki spirytusowej, po nader niskich cenach wyrabia i posiada w wielkim zapasie
M. Grodziński, MECHANIK,
Warszawa. — Nowy-Swiat № 5b. w podwórzcu, vis-à-vis ulicy Wareckiej. 6558

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, naj-silbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i brązowe, proszkiem tym posrebrzają się trwale na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanym w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u

6370

A. F. GALLE w Warszawie,
W Składzie Materiałów Aptecznych, Senatorska
Nr 18, pod Słoniem.

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego,

zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina dla kandydatów w kandydatek, nowo-zapisujących się na naukę do Instytutu Muzycznego na II półrocze roku szkolnego 1882/83, rozpoczną się dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1882/83 r. i trwać będą do dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1882/83 r. włącznie, kurs zaś nauk otwartym zostanie d. 4 (16) Stycznia 1883 r.

Kandydaci i kandydatki, nowo-przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów codziennie z rana od godziny 9 do 12 w południe, wyjąwszy niedziele i święta.

W powyżej oznaczonym terminie, tak uczniowie i uczennice dawniej uczęszczający, jako też i nowo-wstępujący, winni wnieść opłatę wpisową, albowiem z rozpoczęciem kursów, spóźniający się sami sobie przypiszą winę, jeżeli nie zostaną przyjętymi.

2973

Skład Materiałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Antilinowe farby.

Benzynę, na balony, funty i flaszki.

Esencję octową, do robienia octu.

Farby i Lakierki Zakładów przemysłowych krajowych.

Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.

Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.

Glans do obuwia.

Materiały apteczne i Preparata chemiczne.

Materiały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.

Massy woskowe i Lakierki, do zaprawiania posadzek.

Mydła toaletowe i Pudry.

Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.

Oliwę Niojską najlepszą.

Oliwę do maszyn i do palenia.

Perfumy angielskie i francuskie.

Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.

Proszek i Pomada do czyszczenia metali.

Truciznę na szczyr.

—2621

WODĘ KOŁOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ.

MAGAZYN FRANCUSKI, ul. hr. BERGA Nr 16,

blisko Mazowieckiej, poleca w wielkim wyborze

ZABAWKI i GRY TOWARZYSKIE

zagraniczne i krajowe, zastosowane do rozwijania sił fizycznych i zręczności dzieci Passe-Beutes, Croquet itd., nauuczające (Steeple-Chase po całym świecie Gra wielkich pisarzy wszystkich wieków i wszystkich krajów, Gra strategicznego zdobycia miast europejskich, Loteryjka pożytecznych wynalazków i t. d.) i inne zabawne wszelkiego rodzaju, mogące zadowolnić tak najwybredniejsze jak i najskromniejsze wymagania.—Ozdoby na choinki, Przybory do Kotyliona, Artykuły pożyteczne i galanteryjne.—Katalog szczegółowy daje się bezpłatnie.

882r

FABRYKA

pieców kaflowych, berlińskich, kominków, według najnowszych modeli zagranicznych, kuchen angielskich i pieców zwykłych.

AUGUSTA HAENSEL,

ORAZ

FABRYKA

wyrobów ślusarskich, drzwiczek hermetycznych, kominków, wentylatorów i wszelkich przyborów piecowych i kuchennych.

ADOLFA HAENSEL,

przyjmują wszelkie zamówienia w zakres tychże wchodzące, w fabryce za rogatką Jerozolimską, lub w Warszawie w kantorze, przy rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Nr 23b.

3095

Ad. Aug. Haensel

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

Józefa Purwin,

UL. MIODOWA, № 18.

doleca na nadchodzące Święta wielki wybór Win Węgierskich, Francuskich, Reńskich, Włoskich, Hiszpańskich i Szampańskich, Towary Kolonialne świeże w wyborowych gatunkach, Bakalje świeże Słivki węgierskie i francuskie, Orzechy włoskie, tureckie i amerykańskie.—Porter i Piwo angielskie, Wodki, Likier, krajowe i zagraniczne. 6669

Skład Materiałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek Nr 464/5,
ma zaszczyt polecić:

Oliwę Niojską i Prowancką do jedzenia.

Ocety: kuchenne, do marynat i stołowy francuski.

Sól kuchenną oczyszczoną do solniczek.

Oliwę prawdziwą Leccer do maszyn.

Benzynę do wywabiania plam, na flaszki i funty

Benzynę do palenia.

Kit zimowy i olejny do szyb i okien.

Massy do zaprawiania podłóg w różnych kolorach, znane ze swej dobroci.

Proszki do czyszczenia wyrobów żelaznych, mosiężnych, miedzianych i srebrnych.

Olejki do wódek.

Olejek sosnowy, prawdziwy alpejski.

Olejek miętowy Japoński od bólu głów.

Ekstrakta francuskie na wagę.

Wodę kolońską.

Ekstrakt do wody kolońskiej.

Kredę oczyszczoną z zapachem mięty, do czyszczenia zębów.

Pudry ryżowe.

Gąbki toaletowe i do kąpieli.

Gąbki powozowe i do mycia okien.

Glicerynę toaletową francuską i angielską.

Wszelkie materiały apteczne, farby i preparaty chemiczne do użytku domowego, gospodarskiego i technicznego.

r—2561

Zabawki dziecięce.

Gry towarzyskie.

Lalki w narodowych kostiumach, zasługujące na uwagę.

Drobna GALANTERJA i KORONKI ruskie,

PASAŻ ROESLERA, wprost kościoła Ś-taj Anny.

HELENA ROSZKOWSKA,

dawniej UMIAŃSKA.

r—2534

INDYJSKIE CYGARETKA

z Cannabis indica

PP. GRIMAULT & K^o

APTEKARZY W PARYŻU

Wystarczy pociągnąć dym tych cygaretek, by znikły najgwałtowniejsze napady duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, neuralgicznych bólei twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem Grimault & Ko.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Na Gwiazdkę!

Wybór Zabawek

u ALFREDA ORTHWEIN,

6. CZYSTA 6.

3101

JULJANA PENKALA

SKŁAD FUTER w Warszawie,

6. SENATORSKA 6.

Przysposobił na nadchodzącą Gwiazdkę znaczny wybór: Garniturów damskich, futrzanych, od rs. 6 i wyżej, Czapczek damskich, Phogus czarnych i brązowych, po rs. 5, Czapek baranek popielatych i czarnych, po rs. 3, jakoteż i poleca wybór Futer męskich i damskich po cenach przystępnych. 3055

Na Gwiazdkę

Nie płacąc sklepowego, (bo w mieszkaniu) i kontentując się małym zyskiem

sprzedaje najtaniej

PIERŚCIONKI z rozmaitemi kamieniami od rs. 2
BRANSOLETY złote, od rs. 6, srebrne od rs. 3.
GARNITURY brosz-medaljon i kolczyki, od rs. 15
MEDALJONY damskie i męskie.
KOLCZYKI złote, od rs. 2
BUTONY z brylantami i innymi kamieniami.
ZEGARKI nowe i używane. Gwarancja 2-letnia.
DEWIZKI dams. i męzk. od rs. 12.
SPIRANKI całe garnitury złote i srebrne.
SZPIKI do krawatów
KRZYŻYKI i ŁANCUSZKI.
SREBRNE PAPIEROSNICE.
SZTUCIEC BIEGINNY.
KUBKI i PAMIĘTNIKI.
OBRACZKI dukatowe 54 i 56 pr wykończam na życzenie w kilka godz.
Wszystko z próbą. Ceny stałe oznaczone na karteczkach.
 Obstalunki z porcelany, wysytam z największą akurataością. W razie niepodobańcia się przedmiotu kupionego u mnie, wymieniam takowy na inny, jeżeli jeszcze nie używany, bez straty.
 3118-r **Henryk Juwiler.**

WAŻNE.
 Poszukuje się Mleczarni w dobrym punkcie z porządnym mieszkaniem. — Refektanci zechcą się zgłosić na ul. Krochmalną № 32, do mleczarni. 6721

STUDENT
 górno-szlązak, życzy objąć z d. 1 stycznia lub później, obowiązek nauczyciela domowego. — Oferty pod lit. D. 299, przyjmuje Rudolf Mosse w Wrocławiu. 3113

IZBA KONTROLNA Warszawska

zawiadania przedsiębiorców oczyszczenia kloak, aby najpóźniej do 15 (27) Grudnia r. b. złożyli deklaracje na ceny, za jakie podejmują się oczyścić kloaki w gmachu tejże Izby, przyjmując za miarę bezkę systemu Bergera. 6722

Ktoby życzył przyjąć na siebie obowiązek Dostawcy BUZEK

w 1883 r., dla Szkoły Junkrów, może się zgłosić do kancelarii tejże we Czwartek 16 (28) Grudnia o 10 rano. 6725

30 kop. korzec Torfu

praszowanego, z odstawą, poleca jako opał Mlyn parowy, Prosta № 6. 6726

SYFONY

do wód gazowych, najnowszej i najradykalniejszej francuskiej konstrukcji, jak również i wszelkie przybory do tychże, znajdują się na składzie i do sprzedania, po cenach niskich donu handlowym **H. Landy i Sp.** cesarno № 51, w Warszawie. 3115

O W I E S

w 2-ech gatunkach, sprzedaje się po cenach znacznie obniżonych w kantorze E. Wojewódzki & Comp., Marszałkowska 34, (róg Zi-tej). 611

LEKcje BUCHHALTERJI

adziela DAWISON upoważniony przez Warsz. Okręg nauk. — Marjańska 2B. 6407

Nauka i wychowanie.

Niemka młoda, wykształcona poszukuje lekcyj, oraz za jarę godzin lekcyj żąda demi-piacę. Biuro Nauki i Wychowania, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1812

Nauczyciel życzy udzielać języka niemieckiego z konwersacją, od Nowego Roku. Biuro Nauczycielskie Łucyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1813

Dla Plantatorów buraków cukrowych.

Uprasza się pp. **Obywateli i Kolonistów**, mających zamiar plantować buraki, a posiadłości których leżą między **Dobrzyńskiem a Zakroczymskiem** i nie dalej jak **7 do 10 wiorst od Wisły**, a z drugiej strony od **Tokar do Zakroczymska**, o łaskawe nadesłanie do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **A. A. 400**, za pośrednictwem wójtów spisu plantatorów ze wzajemną ką ile morgów każdy z nich mógłby zająć pod uprawę buraków, a to w celu obliczenia, czy można po każdej stronie Wisły we wspomnianej wyżej okolicy zapewnić **po 12,500 morgów pod plantację buraków.** 6720

DYREKCJA RZĄDOWA Teatrów Warszawskich

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu wiodszej do skutku w dniu 18 (30) Listopada r. b. licytacji na dostawę afiszów teatralnych, ogłoszeń i repertuarów, o będzie się w biurze Dyrekcji w gmachu teatrów pomieszczone, w dniu 23 Grudnia (4 stycznia) 1882/3 r. o godzinie 12 w południe, w terminie skróconym, powtórna licytacja im mmas przez ościeżowane deklaracje, na trzechletnią od d. 1 (13) stycznia 1883 do 1 (13) stycznia 1886 r., entrepryzę drukowania dla Warszawskich Teatrów afiszów teatralnych, ogłoszeń i repertuarów, tuzież biletów i blankietów kancelaryjnych. — Licytacja im minus odbędzie się od summy rs. 500 rocznie.
 Za drukowanie biletów i blankietów kancelaryjnych, dostawca otrzymywać będzie oddzielne wynagrodzenie.
 Ustępujący w deklaracji na rzecz Dyrekcji Teatrów wyższą sumę na ofercie przez Dyrekcję podanej, za utrzymującego się przy licytacji uważanym będzie.
 Przystępujący do licytacji winien złożyć deklaracje ościeżowane napisane na papierze stempiowanym, ceny kop. 60, według załączonego tu wzoru, na ręce Vice-Prezesa Dyrekcji Foasada do godziny 12 w południe, dnia 23 Grudnia (4 stycznia) 1882/3 r., po tym zaś terminie, żadna deklaracja przyjęta już nie będzie.
 Do tak napisanej deklaracji dołączony być ma kwit Banku Polskiego na złożone w nim wadium w gotówzinie lub papierach publicznych, w sumie rs. 1,500.
 Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie.

Wzór do deklaracji:

W skutku ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 8 (20) Grudnia b. r. № 2092, ja niżej podpisany właściciel drukarni pod № N. N. w Warszawie, istniejącej, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech od dnia 1 (13) stycznia 1883 do 1 (13) stycznia 1886 r., entrepryzę drukowania i dostarczania dla Warszawskich Teatrów, afiszów teatralnych, ogłoszeń i repertuarów, za sumę rs. N. N. (wypisać literami) rocznie, tuzież blankietów kancelaryjnych i biletów za oddzielne wynagrodzenie, poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. — Kwit Banku Polskiego na złożone wadium rs. 1,500 załączam.
 Stałe moje zamieszkanie w Warszawie, pod № N. N.
 Pisaćem w Warszawie dnia N. N. miesiąca N. N. roku N. N.
 (Podpisać imię i nazwisko).

Prezes Dyrekcji, Tajny Rada, Senator **Gudowski.**
 Sekretarz **A. Smolikowski.**

Podarki z muzyką.
Skład Nut i Instrumentów Muzycznych
KRUZIŃSKIEGO i LEWI
 MARSZAŁKOWSKA № 50, poleca na Gwiazdkę:
 Skrzynie samogrające, skrzyneczki do rękawiczek, pudełka do biżuterji, nesseserki, albumy do fotografij, kłose do owoców, karafki, domki szwajcarskie do cygar i wiele innych tym podobnych przedmiotów.
 Także Nowe instrumenty grające melodie z ulubionych operetek, trąbki, puzoniki, katarynki DLA DZIECI.
 HARMONJE ręczne, SKRZYPCE, GITARY, FLETY; wszelkie instrumenty i przybory muzyczne TANI E i w WIELKIM WYBORZE. Struny włoskie i niemieckie. 3031

MICRENY I NEWRALCIEJE
 uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą
PERELEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN
 Jeżeli doza czterech PERELEK żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać. — Każdy flakonik zawiera 30 perelek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek
 Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.
 Prace profesora Bouchardat wykazały ich trafność w zapobieganiu chorobom zaraźliwym
Clertan
 SPRAZDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.
 Fabryka i sprzedaż hurtowa: PARYŻ, dom L. FRÈRE & TORCHON, 19 rue Jacob.

Student uniwersytetu udziela specjalne lekcyj matematyki. Agencja ogłoszeń, ulica Senatorska 22 lit. B. 1757
 Nauczycielka potrzebna na wieś do dwójki dzieci, od Nowego Roku. Wiadomość bliższa Nowy-Swiat № 72, mieszkanka № 6, codzień od 12 do 7. 16989
 Posady i prace.
 Panny do kwiatów udatnione, potrzebne do fabryki Zadrzyńskiej. Długa 10. 16982
 Człowiek bezdzietny, znający język polski i ruski, życzy sobie obowiązku od Nowego Roku, szwajcarka lub pisarka do składu węgla i dżewa i t. d. Wiadomość ulica Solna № 12, u stróża. 16937
 Pisarz ekonomiczny, poszukuje posady od Nowego Roku. Wiadomość, Królewska № 1, drugie piętro, m. № 4, od 6 do 9 po południu. 16996
 Panien 10 podręcznych potrzeba do kwiatów, uczennice zaraz płatne. Twarda № 23, II piętro, m. № 2. 16970

OBWIESZCZENIE.

W Tabeli Listów Zastawnych Towarzystwa Krolewskiego miasta Łodzi, w dniu 1 (13) Grudnia r. b. wylosowanych. S rji II, a mianowicie w Listach wartości nominalnej r. 10, przez omyłkę drukarską wydrukowano № 19747, a powinno być № 11947, co się podaje do publicznej wiadomości. 3110

SALA LICYTACYJNA Miodowa Nr 10.

Wyprzedaje obecnie każdodziennie od 9 rano do 8 wieczorem, z wolnej ręki w swych magazynach towary galanteryjne w wielkim wyborze: **Bronzy stylowe i rzeźbione**, wyroby skórzane, pluszowe, z drzewa, **Albumy, Nessesery podrózne** i do robót damskich, **Wachlarze, Lichtarze, Kandelabry, Tace drewniane i blaszane, Serwisy porcelanowe, Hajotiki, Talerze i Wazonny ozdobne z terracotty** i t. p. — Ceny nader niskie. — PP. Handlującym ustępuje się rabat.

W dniu 17 b. m. w Niedzielę **Magazyn Sali** otwarte będą od godziny 10 rano do 4 po południu. 3042r-

Najtaniej!
Swieczki parafinowe, Lichtarzyki i różne ozdoby choinkowe, poleca Główny Skład Zapalek T. Kozłowski, dawniej Dziewskiego, Senatorska 25.

Kasy ogniotrwałe
 pierw. Austr. uprzyw. fabryki
F. WERTHEIM & Comp.
 W WIEDNIU,
 Dost. Dworu J. C. K. M.
 z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.
 Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.
 Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.
 Generalny Reprezentant
MIKOŁAJ BRAUMAN,
 w Warszawie, Elektoralna № 13.
 Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą, wysyłają się na życzenie franco. 297

Skład Szkła
Porcelany i Fajansu
 przy ulicy Podwał Nr 7,
 poleca dobór FAJANSÓW w różnych gatunkach. — **Półporcelana** biała i z obwódkami, oraz **Porcelana** biała i **SERWISY** stołowe, jak również **Szko** czeskie, gładkie i szlifowane, a wszystko to po cenach możliwie najniższych, z czem poleca się.
 6604 **Aleksy Baytel.**
SKLEP
 odpowiedni na **Mydlarnię i naftę** przy ul. Przejazd. — Wiadomość: Piomackie № 9, u felczera. 6727

Człowiek młody, litwin, posiadający języki: polski, niemiecki i rosyjski, życzy wstąpić do magazynu jako uczeń. Adresy pod lit. A. F. przyjmuje kant. Kur. Warsz.
 Osoba do zarządu domem, energiczna, czująca dobrze takowy, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 16977
 Panna potrzebna jest kompletnie uzdolniona do kroju i upinania sukien, na wyjazd do Rosji. Wiadomość: ul. Wielka № 6h, mieszkania 1. 16985

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, krakowianka, poszukuje zajęcia w Warszawie jako podręczna przy gospodarstwie domowem lub nadzorczyń dziećmi, od 1-go Stycznia lub Lutego. Uprasza się listawo oferty składać pod adresem M. K. poste-restante Piotrków. 16704

Gospodyni potrzebną jest od Nowego roku na wieś, znająca się dokładnie na wieskim gospodarstwie, oraz posiadająca język niemiecki. Wiadomość Ziota № 23, m. 10, od godz. 9 do 12 zrana. 16764

Ktoby z pp. właścicieli sklepów lub księgarzy, życzył przyjąć człowieka, znającego dobrze Warszawę i mogącego złożyć kauceję. Ręczy adres złożyć: ul. Senatorska № 20, do stróża pod lit. J. L. 16829

Sklepową potrzebną jest z kauceją, bardzo dobrze obeznaną z handlem wiktualów, żeby mogła prowadzić na swoją rękę od Nowego Roku, może być i z małą cōreczką. Wiadomość: Praga, ulica Wileńska № 847, u Wronskiego. 16664

Uczeń moralnego prowadzenia, umiejący po niemiecku, potrzebny jest do kantoru. S. Reichmana. Piomackie № 9. 16920

Kucharka potrzebną jest, od Nowego Roku. Piomackie № 3, m. № 11. 16925

Kupno i sprzedaż.

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Do sprzedania: kufer podróżny bardzo ładny, oklejony płótnem, o dwóch zamkach; dwie Kotdry pikowe do pokrycia łóżek. Książki: Boska Komedia najnowsze wydanie przekład Ant. Stanisławskiego. Le Livre de la Natur par Dr. Frederic Schoedler, dzieła S. Smilesa Furno Francuzkie na węgle z rusztem najnowszego pomysłu. Dewizka srebrna i koleczyki koralowe po dwa duże bomble jak laskowe orzechy, oprawne w złoto, zupełnie nowe, wszystko za bardzo niską cenę. Królewska 23, w prawej oficy nie na dole, mieszkania № 16, codzień od godziny 8 do 12 rano. 16965

Do sprzedania: Karetka 3 osobowa, w najlepszym stanie za cenę umiarkowaną. Obejrzeć można w domu pod № 793a, ulica Zinna, stróż wsk. 16990

Klucze do sprzedania: kara lat 4 werszków 3 cena rs. 350; skarogniada lat 6, werszków 3 1/2, cena rs. 350; biała lat 11, werszków 2 1/2, na matkę, po importowanym ogierze z Anglii „Reifelman“ i importowanej klaczy czystej krwi arabskiej, ze stada króla Württembergskiego, klacz ta jest dziś pokryta p. „Y. Eclips“. Bliższa wiadomość u pana Stochel, ul. Erywańska № 7. 16974

Karetka. Z powodu braku miejsca jest do sprzedania karetka potrójna bardzo mało używana. Wiadomość Aleja Jeruzolimiska № 37, miesz. 19. 16967

Na gwiazdkę: łóżeczka dziecięce, biurka damskie i meble, stoliki do robot damskich po cenach niskich. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu. 16518

Para ozdobnych francuzkich wazonów z kwiatami i kloszami, mogące służyć do upiększenia najwikwintniejszego salonu, są do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, w składzie zegarmistrzowskim p. Schubert, ulica Senatorska № 6. 16921

Pałto szopowe, za rs. 50 i salopa na liściach rs. 20, do sprzedania. Wiadomość: Królewska № 1, u stróża. 16953

Futro mezzkie, szopy, w dobrym stanie, na średni wzrost jest do sprzedania. Wiadomość: Aleja Jeruzolimiska № 49, w Kantorze. 16946

Jest do sprzedania kołnierz i mufka tumakowa, mało używana, za przystępną cenę. Ulica Wolska № 15, wiadomość u stróża. Tramwajem można dojechać z placu Teatralnego do samego domu. 16951

Pianino czarne do sprzedania, o półsiódmej oktawy, za cenę 80 rubli. Widzieć można od 4 do 8. Świętokrzyszka № 21, stróż wskaze. 16927

Do sprzedania sukna czarna, jedwabna z aksanitem, pałto damskie, kapelusze sznelowy, czarny, lornetka, kwiaty wazonowe i 8 tomów powieści Kraszewskiego, w ozdobnej oprawie. Nowo-Wielka 5, u stróża. 16962

Klucze dwie gniade, rosie, kareciane są do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Dowiedzieć się można: Mazowiecka № 1, u stangreta. 16786

Kołnierz, mufka tumakowa, oraz dwie salopy usami podbite, do sprzedania. Elekoralna № 29, miesz. 5. 16890

Antyki stosowne na jedarek gwiazdkowy, biurko mahoniowe mechaniczne, dwa stoliki z blatami marmurowymi, stolik owalny, wszystko z brązami, bardzo piękne, do sprzedania, Hoza № 14a, mieszkania 14. 16924

Do sprzedania bardzo tania, szafa jesionowa, za rs. 18 i umywalnia mahoniowa, za rs. 10. Wiadomość: ulica Elekoralna № 47, mieszkania 16, 3-e piętro. 1810

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Na gwiazdkę krawaty mezzkie, gustowne, bardzo tania. Wspólna 28, m. 17. 16918

Portepiany nowej używane, krajowe i zagraniczne, w wielkim wyborze, do sprzedania za przystępną cenę; reperacje wszelką i strojenia przyjmuje fabr. T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jeruzolimskiej.

Do sprzedania elki prawdziwe amerykańskie, czarnem suknie kryte, wierzch czarny rypsoy na futro damskie, szlafrok mezzki pluszowy maron, jedwabiem podbity, nowy. Ulica Chmielna № 27, m. 26. 16605

Szafa biblioteczna mahoniowa, Eneyklopedja fr. 53 tomów, słownik akad. paryz. 2 tomy, oraz inne książki do sprzedania. Wiadomość u stróża: ul. Szkolna № 1, (róg Świętokrzyszkiej) od godziny 3—5. 16599

Portepiany Hofera, Krala i wielu innych fabryk, od rs. 220 do 380. Krakowskie-Przedmieście № 32 (w 2-m podwórzu), wprost ulicy Królewskiej, u rządcy. 16459

Ogior kary, młody, chodzący dobrego ryścia, zdany do pojedynki, do sprzedania. Wiadomość Smolna № 10, w fabryce. 16842

Futro baranki, do sprzedania bardzo tania. Wiadomość: Aleja Jeruzolimiska № 26, u stróża. 16412

Za rs. 85 do sprzedania garnitur mebli Piętna № 32, miesz. 56. 16774

Szopy (płaszcz) w dobrym stanie do sprzedania. Marjańska № 2 (bez litery) m. 10.

Siana nadwieprzańskie 2,500 centnarów, jest do sprzedania w majątku Bzite, o wiorst sześć od stacji Rejowice odległym. Wiadomość u właściciela na miejscu. 16798

Tanio bardzo! Kilka stołów jesionowych do sprzedania. Wiadomość u stróża: ul. Jasna № 3. 16711

Maszyna do szycia Polaka i Schmidta, mało używana. Róg Chmielnej i Brackiej w handlu A. Pawłowskiego. 16992

Zyrandol prawie nowy, świeczniki, kandelabry, lampy ładne, dywany, obrazy, palmy, kolumny i fortepian, tania do odstąpienia. Sienna 3, miesz. 4. 16994

Futro mezzkie niedziadki, bardzo mało używane, za 120 rs. do sprzedania. Magazyn futer Penkali. Senatorska. 16978

Łóżko żelazne, roboty Sangaali, nowe, na 150 angielskich sprężynach, włosiany, widzieć tylko w niedzielę od 10 do 11. Widok 17, miesz. 12. 16973

Garnitur orzechowy, salonowy, szafy rozbiorne, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonowy, kredens wiedeński, stół jadalny, szeslong, szafka do bielizny, łóżka, tualeta damska, umywalka, franki, lampy i dywany do sprzedania tania. Chmielna № 27, Róg Marszałkowskiej, miesz. № 30.

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tania; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 16745

Meble do sprzedania z pięciu pokoi całe urządzenie lub częściowo. Twarda № 6, w pałacyku na dole po lewej stronie. 16857

Meble, mianowicie: garnitur orzechowy, garnitur angielski, tremo petersburskie, lustro, konsolka do kart, etażerka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka, pokój stołowy, dębowy, rzeźbiony, lampy, dywan, szeslong, biblioteczka, biurko, portjery, lanszafy do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9.

Meble, garnitur madałajowy, masiv orzechowy, jedwabna materja kryty, urzędowej roboty. Krakowskie-Przedmieście № 6, miesz. 11, wprost S-go Krzyża. 16917

Meble w wielkim wyborze, skromnie i wikwintne, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka № 7, miesz. 6, 1-sze piętro od frontu. 15934

Interesa handl. i majątk.

Restauracja z powodu wyjazdu jest do sprzedania, z bilardem, fortepianem i całym urządzeniem. Kontrakt pięcioletni. Wiadomość u felezera ulica Hoza № 3. 16888

Poszukuje się pożyczki 25,000 rs., do kupna apteki, z amortyzacją roczną kapitału pożyczonego wraz z procentem, gwarancja pewna. Życzący udzielić takowej, raczą pod wyrazem „Apteka“ zostawić swój adres w kantorze Kur. Warsz. 16429

Zakład felezerski z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: kiosk obok szpitala S-go Ducha. 1829

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania handel wiktualów z całym urządzeniem i towaram, egzystujący w tym punkcie od lat 20. Wiadomość: ulica Świętokrzyszka 19, lub Freta 5, w kantorze kaucjonowanym Stanisława Majorkowskiego. 16893

Dom murowany, 2-piętrowy, o 5-u oknach i frontu, na Nowej Pradze, w bliskości fabryki № 76a, do sprzedania, wiad. tamże.

Pis. 1,800. Suma żądana jest na rok jeden, na pewno hipoteczną. Ktoby miał taką do wypożyczenia raczy się zgłosić Leszno № 18, m. 16, zrana do 11.

Pis. 20,000 kłoby miał do ulokowania u towarzystwie, na posesji 90 tysięcy wartości, nie obdłużonej, w środku miasta położonej, w dniu 1 lutego 1883 r., bez pośrednictwa, na umiarkowany procent, raczy nadesłać adres Hoza № 16, 1 piętro, m. 3.

Interes korzystny jest do sprzedania, może go prowadzić kobieta lub mężczyzna. Wiadomość: p. ac Zamkowy № 101. 16653

Magle do sprzedania. Ulica Senatorska № 20, vis-à-vis kościoła św. Antoniego; także jest magazyn strojów; wiadomość w tychże maglach. 16657

Na korzystnych warunkach, jest do sprzedania, lub do zamiany na dom folwark, wólk 17 w ziemi pszennej, z inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, w tem jest lasu wólk 4 budowlanego. Wiadomość: ul. Sosnowa № 5 lit. A, miesz. 16. 16688

Poszukuje się dzierżawy majątku ziemskiego, na lat 12, w obszarze od 12 do 20 wólk, w dobrej glebie, w bliskości jednej z kolei w Królestwie Polskiem. Oferty nadsyłać prozje do kantoru niniejszego pisma, pod lit. X. O. X. do niedzieli, następnie do Wyłkowyszek gub. Suwalskiej poste-restante X. O. X. 16451

Współdział w przedsiębiorstwie dającym przeszło 60 procent, znajdzie wspólnik z wkładem 1—2,000 rs. Adresy składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. O. N. 16371

Na fabryk jedyne miejsce, blisko kolei i rogatek, przy szosie 60,000 łok. 12-two pozielnych do sprzedania, prócz tego zabudowania z propinacją i ruchomościami. Wiadom.: Nowolipie № 20, front, 3-cie piętro, od godz. 2—5. 16127

Dystrybucja mat. piśmienne, norymberskie, nafia i rozmaiteści, kilka lat egzystuje, punkt narozny, do sprzedania.—Tamże futro skunksy, prawie nowe i kuchenka naftowa. Piekarska № 11. 16631

Stygn z prawem propinacji i ogródkiem, stygnodniowo sprzedaje się około 40 antalków piwa, przy parkanie Petersburskiej drogi, Radzymińska ulica, Szmulowizna, także Sklep, różne pojedyncze mieszkania. To jest cały domek oddaje się od Nowego-Roku w dzierżawę, płaca niska, może być i sprzedany na dogodnych warunkach. Wiadomość Elekoralna № 20, w eukierni. 16976

Pis. 35,000 żądane są od 1-go stycznia 1883 roku, na pierwszy po Towarzystwie Kredytowem numer hypoteki domu w Warszawie, w przynajmniej dzielnicy miasta. Wiad. Aleja Unazdowska № 12, miesz. № 6, 2 piętro, pośrednictwo wyłącza się. 16933

Polwark 14 wólk, bez serwitutów i służebności, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość w kantorze loterji ul. Elekoralna № 11. 16979

Magle są do sprzedania, egzystujące od lat 20, przy ulicy Tębackiej № 5. 16963

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania domek z maglami w Powązkach. Wiadomość: Fawia № 47, w sklepie wiktualów, za bardzo niską cenę. 16969

Lokale.

Sklep obok Nowego Świata, wraz z czterema pokojami, ogromny kuchnią, piwnicami, do najęcia zaraz całkowicie lub częściowo. Chmielna 9. 16882

Na kobiety pokój, ze wspólnem wejściem, z usługą i opałem, z meblami lub bez, jest w każdej chwili do najęcia. Wiadomość na miejscu, ulica Dantelawiczowska № 2, mieszkania 33. 16894

Mieszkanie. Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia mieszkanie składające się z 3 pokoi, przedpokoiu i kuchni, na 1-m piętrze, za 300 rs. rocznie. Wiadomość: Widok 21a, u stróża. 16938

Mieszkanie złożone z trzech pokoi, na pierwszym piętrze, 6 okien frontu, z tych jeden balkon, położone na rogu Senatorskiej i placu Resury Kupieckiej, przydatne na kantor, lub zakład przemysłowy, do wynajęcia od 1 Lutego 1883 r. Wiadomość na miejscu w biurze ogłoszeń. Senatorska 22.

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, miesz. 28, na dole. 16964

2 pokoje do wynajęcia pojedynczo, przy francuzce, może być z konwersacją francuzką, samowarem i usługą. Wiadomość: Grzybowska 17, u stróża. 16931

W każdym czasie do wynajęcia: Aleja Jeruzolimiska № 24, apartament z 8-u pokoi, na 1-m piętrze, (może być z meblami). Zienna № 7 lit. A, 6 pokoi, na parterze i dwa na 3-m piętrze. Zienna № 9 lit. A, 5 pokoi na parterze i 3 na 3-m piętrze.

Bardzo tania. Do wynajęcia od 1 Stycznia 1883 do 1 Lipca 1883, lub na czas dłuższy mieszkanie frontowe, składające się z 5 pokoi, przedpokoiu, kuchni, wateklozetu, pokoju kąpielowego, z wodociągami, zlewem etc. na Krakowskim-Przedmieściu № 77, II-e piętro, wiad. u doktora. 16644

Na korzystnych warunkach pomieszczenie ze stołem, dla przyzwoitej damy. Mazowiecka № 1, m. 18, oficya lowa. 16802

Zaraz do wynajęcia 3 Pokoje, kuchnia, z wodociągami, zlewem, na 1-m piętrze, za rs. 230 rocznie. Twarda № 17, m. 15.

5 pokoi i 3 pokoje, z kuchnią, przedpokojami i piwnicami, z jowodu nagłego wyjazdu zaraz do wynajęcia, okna na ogród, podwórze obszernie. Nowolipki 32B. 16919

Nowy-Swiat № 39. Mieszkanie umeblowane na dole 4 pokoje, przedpokój i kuchnia № 11, do wynajęcia od 1-go Stycznia do 1-go Kwietnia. 16993

Lokal składający się z 5 pokoi, przedpokoiu, kuchni i t. d., z dwoma wchodami, na 1-m piętrze od frontu № 418a, tuż za mostem żelaznym przy wale ochronnym na Pradze, do najęcia zaraz z powodu otrzymania kwatery rządowej. Lokal suchy i ciepły z pięknym widokiem na Warszawę. Cena rs. 360 rocznie. 16975

Lokale składające się z 3 pokoi, przedpokoiu i kuchni z wodociągami i zlewem na 1, 2 i 3 piętrze do wynajęcia od 1 stycznia, przy ulicy Elekoralnej № 28, ceny umiarkowane. 16955

Pokój z kuchnią, na parterze, od frontu, z wodociągami i klozetem do wynajęcia od 1-go Stycznia. Może być z meblami. Szpitalna № 3, w pracowni Karoliny.

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Róg Unazdowskiej i Wileczej 25a, miesz. 8, 3-e piętro. Szczegóły na tablicy przy bramie.

Nauczycielka poszukuje w okolicy Nowego-Swiata pokoja umeblowanego, z usługą, opałem i z osobnem wejściem. Uprasza o złożenie adresów swoich w kiosk, róg Chmielnej i Brackiej. 16980

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Swiat 42. (dom własny). 1039

Do sprzedania: kanapa, dwa fotela, dwie szofejzy, 6 krzesel, stół przed kanapą, sute niebieskie, atlasowe waliki, przy ulicy róg Brackiej i Nowogrodzkiej № 1, u właścicieli. — Tamże do wynajęcia pokój z meblami, od 1 Stycznia 1883. 16766

Polowanie przy łatwej komunikacji chęć wynająć. Posiadających takowe proszę adresować: Warszawa, Obozna № 2, Cholewińskiemu. 16780

Portepianista z odpowiednim repertuarem przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Ulica Świętojańska № 9. 1838

Dziewczynka bardzo ładna i zdrowa, 22 miesiące mająca, jest do oddania na własną. Wiadomość Świętokrzyszka № 14, u afuszarki E. M. 16991

Akuszka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkimi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Ulica Leszno № 21. 16514

Akuszka M. S. posiada pokoje osobne, i wspólne, dla miejscowych, przyjezdnych, potrzebujących pomocy, warunki dogodne. Bracka 6. 1819

Mamka młoda, niemka, z obfitym pokarmem, u akuszki Nowy-Swiat № 41. 16765

Mamka potrzebna jest, któraby przyjęła u siebie dziecko na wychowanie. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. K. S.

Mamka bez długu. Wiadomość u stróża, ulica Hoza № 12, lit. A. 16987

Zaginiony kwit zaliczkowy drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej № 02522, na sumę rs. 532 kop 65, może być oddany do kantoru fabryki mebli giętych, przy ulicy Gęszej Bernarda Kelin. 15943

Zginął w tych dniach list zastawny towarzystwa kredytowego m. Warszawy, na rs. 500. sersji 4, № 210755 z 19 kuponami. Laskawy znalazca lub posiadający jakakolwiek o tym liście wiadomość, zgłosić się raczy do mieszkania J. Rydewskiego № 24, w domu bar. Lessera przy ulicy Miodowej pod № 11/13, w razie żądania otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. Ostrzeżenie się przytem, że zatrzymanie i przywiązanie sobie tego listu sądownie dochodzone będzie przez prawego właściciela.

Kozioł przybiakany, znajduje się przy ul. Leszno 70, miesz. 37, prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztu. 16981

Pis. 10. W niedzielę rano zginął pies „Rask“ wyżeł, ceter, biały w żółte łatwy, prawe ucho przerwane. Kto odprowadzi pod № 79 Krakow.-Przedm., 3 piętro od frontu, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 16913

Cetery szecienniaki i ponterka w drugim opolu, są do odstąpienia. Wiadomość na Starej-Pradze: ulica Moskiewska № 273/4, mieszkania № 7. 16651

Jest do sprzedania pies ponter, bardzo ładny, ułożony. Wiadomość: ulica Bracka № 3, stróż wskaze. 16331

Дозволено Цензурою. — Вapнава 10 (22) Декабpя 1882 г.